

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:	rocznie	kwartalnie	rocznie	kwartalnie
rocznie 32 K,	kwartalnie 8 K — h,	rocznie 24 K,	kwartalnie 6 K,	
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 h 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K,	

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petirowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liźbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł adjunkta budownictwa, Bronisława Tyłkę ze Lwowa do Drohobycza, tudzież praktykanta budownictwa, Adama Hołubowicza z Kołomyi do Lwowa.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: dr. Stanisława Bolesława Kaznowskiego, dr. Maryana Skawskiego, Jana Kłaczaka, Romana Mazura, Jarosława Kaczmarczyka i Józefa Leśniaka.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 stycznia 1910 l. XVII. 780/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 22 do 29 stycznia 1910, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 lutego.

Stosunki między Wiedniem a Berlinem.

Nordd. Allg. Ztg. pisze w swym tygodniowym przeglądzie politycznym:

„Weale nikogo to dziwić nie może, że od czasu do czasu czynione są próby rozluźnienia serdecznych stosunków, istniejących między Wiedniem a Berlinem. Nie można też spodziewać się, by ciągłe niepowodzenia tych prób zniechęciły na koniec interesowane żywioły do ich ponawiania. Obecnie czynią się wysiłki, aby z wywiadu umieszczonego w *Nozem Wremieni*, wyczytać istnienie jakiejś nieprzyjazni austro-węgierskiego P. Ministra spraw zagranicznych, hr. Aehrenthala do Niemiec i na podstawie tego wywiadu wywołać rozdzwiew między obu wymienionemi Państwami. Równocześnie kuje się plotki, które schodzą na pole życia towarzyskiego, bajając, opowiadając o naprężeniu stosunku osobistego między hr. Aehrenthalem a niemieckim ambasadorem w Wiedniu, p. Tschirskym. Tej ostatniej plotce zaprzeczono już stanowczo z Wiednia, a nam szkoda słów tracić na wykazywanie jej bezpodstawności.

Co do wywiadu, zamieszczonego w *Nozem Wremieni*, to już *Polit. Corr.* stwierdziła, że p. Weselicki, cytując słowa hr. Aehrenthala, pozwolił sobie na daleko idącą ich interpretację. Przeciwnie rzeczony treści tego wywiadu ze stanowiska polityki niemieckiej nie można podnieść najmniejszego zarzutu. Na fałszywej zupełnie drodze znajdują się ci, którzy sądzą, że w Berlinie patrzono by krzywym okiem na to, gdyby w Wiedniu, albo w Petersburgu pracowano nad polepszeniem stosunku między obu temi państwami. Rezultatem tej najnowszej kampanii, dążącej do rozluźnienia dobrych stosunków między Niemcami a Austrią, może być tylko to, że nasi przeciwnicy jeszcze lepiej przekonają się o nienaradzonej stałości naszego sojuszu i bezowocności ich kreciej roboty“.

Fremdenblatt omawiając te wywody niemieckiego organu, pisze, że w zupełności przyłącza się do nich. Czyni zaś to z tem

większym zadowoleniem, że teraz, jak i na przyszłość wszyscy nabrać mogą przekonania, jak próżne są wszelkie zakusy podziemnej roboty przeciw sojusznemu, łączącemu Austrię z Niemcami.

Przesilenie na Węgrzech.

Sytuację na Węgrzech oświeśla *Fremdenblatt* następująco:

Stosunku hrabiego Khuen do Korony nie mogło zachwiać odporne stanowisko Sejmu. Gdyby możliwe było utworzyć większość rządową z partji Justha, Kossutha i ludowej, to niezawodnie kto inny stanąłby na czele rządu. Hr. Khuen z mianowaniem na prezesa gabinetu otrzymał misję utworzenia innej większości, z góry zaś było przewidziane, że dla osiągnięcia tego celu okaże się koniecznem rozwiązanie Izby. Terminu jednakowoż w tej chwili trudno byłoby oznaczyć, należy bowiem wprzód poczynić przygotowania do nowych wyborów i zastąpić mężów zaufania poprzedniego rządu, o ile zajmują oni ważne stanowiska administracyjne, własnymi. Także z innych względów rząd był zmuszony zwlekać z rozwiązaniem Izby, ponieważ zaś nie mógł z rezygnacją czekać, aż Sejm odrzuci prowizoryum budżetowe, nastąpiło przeto odroczenie Izby.

Celem tego kroku było, niedopuszczyć do jałowej dyskusji, w której nadomiar rząd wobec udzielonego mu votum nieufności nie mógłby brać udziału. Nie wypadło przeto patrzeć z założeniami rękami na skazaną z góry na bezowocność pracę Sejmu. Nierównie odpowiedniejszem wydało się rządowi zawieszenie bronii. Zyskano przez to czas do dalszych rokowań ze stronnictwami choćby dla

przekonania się, czy Izba przecie przed rozwiązaniem nie zechce pójść rządowi na rękę i uchwalić prowizoryum budżetowe, narażając się na obstrukcję stronnictw radykalnych, które użyłyby wszelkich środków obstrukcyj, byle tylko przeszkodzić podobnej uchwale.

Hr. Khuen-Hedervary odroczył tedy Sejm, by mieć czas do podjęcia dalszych kroków. W Budapeszte twierdzą, że tem dobił się Hr. Andrassy, który omal już nie ofiarował mu swych usług, teraz cofnął się, liberali starego autoramentu zachwiali się, nawet Izba magnatów, jak to wiadomo z naszego wczorajszego artykułu, zaprotestowała przeciwko odroczeniu Izby jako krokowi antikonstytucyjnemu.

Rzecz osobliwa, jak chętnie zniżył form konstytucyjnych idzie w Węgrzech na rękę zapędom skrajnego radykalizmu. Czyżby stronnictwa uniarnikowane w istocie nie dostrzegały, że idą na lep żywiołów, które pod pozorem przesadnie surowego przestrzegania form konstytucyjnych gotowe są rozsądzić je każdej chwili.

Gabinet hr. Khuen-Hedervarego napiętnowano jako antikonstytucyjny. Hasło to rzuciła partja Justha. Jak owa partja zachowywała się wobec rządu, który naprawdę byłby niekonstytucyjny? Ale stronnictwo to obrało dziwną taktkę. Gdy wyłoniła się możliwość objęcia rządu przez większość, do której nie należałaby partja Justha, oświadczyło to stronnictwo, iż wytoczy obstrukcję przeciw każdemu rządowi, choćby przynosił koncesje wojskowe, czy inne, — jeśli nie będzie pewności, iż z dniem 1 stycznia 1911 nastąpi rozdział bankowy. Partja Justha rozróżnia tylko dwa typy rządów: rząd, który da się wodzić na jej pasku i któremu ona pozwoli rządzić, albo też rząd, któremu partja ta, jako przeciwniczka, nie da rządzić.

12)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

III.

(Ciąg dalszy).

Fatalność jednak, ta nieniblagana fatalność, która nie tylko ściga zwykłych śmiertelników, lecz i na duchy twórcze nie ma żadnego względu. — sprawiła, że Zygmunt, który podówczas siódmą klasę już kończył, wręcał właśnie o tej porze ze szkoły i zatrzymał się w bramie kamienicy, patrząc ciekawie na zajeżdżające wolno powozy.

Spojrzał i krzyknął z przerażenia, ujrawszy ojca, śmiertelnie bladego, leżącego w głębi na poduszkach pojazdu.

Podbiegł i spytał znanego sobie Nejkę:

— Panie, co się ojcowi stało?

Zanim Nejkę odpowiedzieć zdołał, pani Lusia, świadoma już stosunków rodzinnych pana Edwarda, podniosła walkę i odskłoniwszy twarz, przybrała w wyraz promiennej dobroci, rzekła śpiesznie:

— Panie Zygmuncie... ojciec nagle zaślął... na spacerze. Pan Neukorn był łaskaw pomóż mi go tu przywieźć... Po drodze wstępowałam do doktora... Niebezpiecznego niema nic... Potrzeba tylko spokoju... wielkiego spokoju... Możeby służący pomógł panu...

Zygmunt przerażonemu oczyma spoglądał to na ojca, to na piękną Lusię, to na Nejkę i Leona, który wreszcie rozbudzony, zbierał zmysły i usiłował przybrać poważną postawę, zorientowawszy się już w sytuacji.

Po chwili Zygmunt wbiegł szybko do kamienicy, wołając Marcina.

Wnet potem dźwigali obaj mistrza na

piętro i belkocącego niezrozumiale, złożyli w sypialni na łóżku.

A pani Lusia coraz bardziej z tego epilogu wesołej zabawy nie kontenta, zimno i z wymówką zegnała towarzyszy wycieczki.

— To panowie wszystkiemu winni! Nie macie nigdy umiarkowania. Skoroście wiedzieli, że ma słabą głowę, trzeba go było powstrzymać... Proszę przynajmniej zachować teraz dyskretyę...

Nejkę parsknął śmiechem:

— Dyskretyę?... Trzeba by o nią prosić chyba całe miasto... które jest wzięte na świadka, jako związek wasz, może nie nazbyt przystojne, ale za to uroczyście i z efektem zawarty został...

— Głupi osioł! — mruknęła pani Lusia przez zaciśnięte zęby, i wsiadłszy do powozu, kazała odwieźć się do mieszkania koleżanki.

O tem zaścieniu zaczęły kłócić w mieście potworne wieści i doszły do uszu pani Anny, która uważała za stosowne wreszcie się zbuntować. Nie miała do tego wielkiej ochoty, bo z dotychczasową rezygnacją było jej wygodnie, a lękała się wszelkiej zmiany w życiu, lecz nie mogła się oprzeć przedstawieniom przyjaciół, rodziny, a zwłaszcza ciotki Bardziej, która ją ponownie wzywała do siebie i pisała z oburzeniem:

„Powinnaś przecie okazać godność swoją wobec takiego skandalu...“

— Jakiż to przykład dla dzieci... zwłaszcza dla Zygmunia!... — przedstawiali inni.

— E, Zygmuncie! — odpowiadała pani Anna, — on zawsze za ojcem przepada... Odemnie całkowicie się odsunął, a nawet często lekceważenie mi okazuje.

— Tembardziej, droga, biedna, pani, tembardziej... Niech chłopiec się przekona, że takie postępowanie tolerowane być nie może... niech mu to będzie ostrzeżeniem...

I rzeczywiście w sercu młodzieńcem Zygmuntem toczyła się podówczas pierwsza, tragiczna walka, która na całe życie miała w nim pozostawić niezatarte ślady...

Kochał on ojca namiętnie. Miłość ta, niemal gorączkowa, w części instynktowna, bezwiedna, opierała się z drugiej strony na

szczerem uznaniu jego wyższości, o której wciąż słyszał, na uczuciu dumy, czy próżności, lechtanej holdami, jakie młodzież mistrzowi składała.

Popularny wśród niej *Brzask* bezkrytycznie uznawany był przez nią za wyrocznie w rzeczach literatury i sztuki; uczono się na pamięć „złotych myśli“ mistrza, przyjmowano z zapałem jego poglądy, wypowiadające walkę wszelkim burżuazyjnym zasadom, które dotychczas żyło zmurszałe, filisterskie społeczeństwo. Nierzadko, coraz częściej zrywały się nawet burze w ogniskach rodzinnych, gdy taki młodzieńczy czytelnik *Brzasku* wystąpił z teoriami wolnej myśli, lub, co gorsza, usiłował je zastosować w praktyce, rozpoczynając, przedewszystkiem w zachowaniu się i tonie, walkę z obowiązującą dotychczas zasadą czci i posłuszeństwa względem rodziców. Można sobie łatwo wyobrazić zdumienie, przerażenie, a wreszcie gniew takiego ojca-filistra, gdy naraz z ust syna maturzysty, którego z trudem z klasy do klasy przepychał, dowiedział się, że on, ojciec, jest „starą kazalnica“, którą obalić należało, że to, co nazywano dotychczas nieczciwością, enotą, podstawą porządku moralnego, było tylko „marną gawędą“, czarnem na ptaki straszidłem, obciążającym „drzewo życia“. On zaś, ten synek maturzysty, jest „wyzwolicielem“, „twórczym odgadywaczem zagadek przyszłości“, który ma waleczyć ze starym omamem, co się dobrem i złem nazywa, który posiada prawo i moc zdruzgotania „starych tablic“ przykazani.

Wobec takiego *dictum*, niejeden zapleśniały w swych tradycjach ojciec brał się do twórczego odgadywacza ostro, starodawnym obyczajem, i przegrywał sprawę z kretelem. Nie przekonał, lecz zbuntował do reszty i ze spokojem domowego ogniska musiał pożegnać się na zawsze. W ognisku tem tworzyły się wówczas dwa wrogie sobie obozy, które przy lada sposobności występowały, do zacieklego boju.

Nielepsze powodzenie miały próby pojednawczego działania. Pełzły na niczem. Czasem jednak zdarzały się i takie przypadki, że „stara kazalnica“, czy to dla miłości

świętego spokoju, czy to z żądzy popularności wśród młodzieży, przedstawiała głosić zasady dawnych „omamów“ i próbowała sama wywieszać „nowe tablice“. Ale wówczas młodzieńczy odgadywacz zagadek brał w tryumfie stanowczą przewagę i łupił bezlitośnie wszelkie zabytki przeszłości w ognisku domowym, które, jak głosił z dumą, stawało się odtąd „przybytkiem bogów tańczących, którzy wszelkie szat się wstydy“.

Wszystko to świadczyło o potężnej wpływu mistrza Edwarda, a jeżeli z jednej strony obudzało gwałtowne ataki, to z drugiej wywoływało hołdy uwielbienia.

I te ataki, i te hołdy objęły się o serce i umysł Zygmunta. Pierwsze rodziły ból i goręć, drugie wzmacniały wrodzone uczucie miłości synowskiej i wznosiły je do szczytu. To bezwzględne uwielbienie czyniło też Zygmunta mniej wrażliwym na pewne zboczenia ludzkie, jakie w ojcu dostrzegał. Począł w nich nawet w końcu upatrywać objawy genialnej, artystycznej natury, która wybiegała czasem poza zwykłe granice i burzyła się, jak się burzy powierzchnia wód oceanu ponad niezbadanymi głębinami.

Chwila przyjaźni ojca, w towarzystwie pani Lusi, w stanie bezprzytomności zupełnej, wywarła na nim dziwne wrażenie. Ochłonnawszy z pierwszego przestachu, zrozumiał, że ojciec w rzeczywistości nie był chory, że powracać musiał z jakiejś nowej artystycznej, w towarzystwie tej pięknej aktorki, którą Zygmunt widział nieraz w teatrze i na ulicy. Kochał się w niej liczną jego koledy, chadzali za nią po ulicach, lub spacerowali pod jej oknami. Czynił i on to nieraz, podziwiając jej urodę.

Doświadczył jednak teraz jakby uczucia wstydu i upokorzenia na myśl, że ojciec, w którego wyższość umysłu święcie wierzył, mógł się do tego stopnia zapomnieć, tak poniżyć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krehowiecki.

Byłoby więc bezcelową igraszką dalszy przeprowadzać jeszcze podział rządów stronnictwu Justha niemiłych, na konstytucyjne i niekonstytucyjne.

Teraz w czasie dzielącym Sejm od rozwiązania będą miały węgierskie stronnictwa sposobność zastanowić się czy na nadal pozostać nieład i zamęt, podtrzymywane tak usilnie przez partję Justha, ponieważ zdaje się jej, że tym sposobem lepsze uzyska widoki wyborcze; czy też stronnictwa ładu i spokoju zechcą i potrafią utworzyć większość, która nie parła ku wypchnięciu rządu z drogi konstytucyjnej.

Jak to rozstrzygnięcie wypadnie obojętną rzeczą być nie może także dla Cysli-tawii, stan bowiem *ex lex* na Węgrzech wywiera wpływ niezaprzeczony również na stosunki tej połowy Monarchii.

Budapeszt. *Węgierskie Biuro korespondencyjne* dowiaduje się z Wiednia, że wczorajsza audyencyja hr. Khuen-Hedervarygo trwała pół godziny. Po audyencyi hr. Khuen powrócił do pałacu ministerstwa węgierskiego, gdzie reprezentantowi *węg. Biura korespondencyjnego* powiedział, iż Najj. Pan podpisał przedłożony Mu reskrypt. Dzisiaj pismo to ogłoszono w *Dzienniku urzędowym*, a równocześnie przesłano pismom.

Nie składając nikomu żadnych wizyt hr. Khuen o godz. 2 m. 55 wyruszył z powrotem do Budapesztu.

Na pytanie, jak załatwiona będzie sprawa Chorwacji, odpowiedział, że rozstrzygnięcie nastąpi w dniach najbliższych. Przedtem musi hr. Khuen porozumieć się z banem. Na pytanie dalsze, czy nastąpią w Chorwacji jakie zmiany personalne, odpowiedział, że to nie jest wykluczone.

Budapeszt. Dzisiejszy *Dziennik urzędowy* ogłasza następujące Najw. Pismo Odręczne Najj. Pana: „Kochany hr. Khuen-Hedervary! Wniesionej przez pana dymisy Me-go rządu węgierskiego nie przyjmuję, natomiast przyjmuję do zatwierdzającej wiadomości, że pan przedłoży Mi w swoim czasie do podpisu zarządzenia co do rozwiązania i powołania nowego Sejmu“.

Budapeszt. *Pester Lloyd* donosi, iż otrzymał ze strony miarodajnej informację, że gabinet węgierski w najbliższych dniach udzieli swej zgody w sposób formalny na ogłoszenie konstytucyj bośniackiej.

Na Bałkanach.

Półwysep bałkański zaczyna znowu zwracać na siebie baczną uwagę polityków. Jestto wynikiem przedewszystkiem zamętu, który od tak dawna panuje w Grecji.

Ateńska Liga wojskowa postawiła ostatecznie na swoim. Gabinet Mavromichalisa zmuszony został do ustąpienia. Na czele nowego rządu stanął Dragumis, ale nie tyle on nadaje barwę ministerstwu, ile gen. Zorbas, któremu powierzono tekę wojny, a który ma hasła Ligi bronić i przestrzegać jej interesów w łonie gabinetu. Nie dziwnego, że Liga zamierza po ukonstytuowaniu się gabinetu sama przeprowadzić swe rozwiązanie; jako sumę pewnych dążeń i celów ma ona zapewnioną dalszą egzystencję w rządzie. P. Dragumis, polityk zresztą wielkim otaczany w kraju szacunkiem, prawnik z zawodu, b. minister spraw zagranicznych w gabinecie Trikupisa, będzie właściwie narzędziem w ręku partji wojskowej. Objął on oprócz prezydium sprawy wewnętrzne.

Aby sprowadzić wreszcie uspokojenie zdecydował się król Jerzy — z inicjatywy Theotokisa, za radą przywódców wszystkich partji — zwołać Zgromadzenie narodowe. Orodzie królewskie w tej sprawie pojawi się dopiero wówczas, gdy Izba ustali program kwestyj, które ma Zgromadzenie rozpatrzyć. Na razie w program ten wchodzi: niezawisłość sądownictwa, zmiana systemu wyborczego, wzmocnienie Rady stanu, ustawa o poborze rekruta i stabilizacja urzędników państwowych.

Zwołać Zgromadzenie narodowe ma prawo tylko król i to jedynie wówczas, gdy w ciągu dwu sesyj żądanie takie wyszło od Izby. Ponieważ dotąd Izby nie domagały się zwołania Zgromadzenia narodowego, będzie więc ono aktem bezprawnym. Przypuszczają wszakże, iż Zgromadzenie zbierze się nieprzedej, jak w grudniu r. b. lub w styczniu r. przyszłego. Do tego czasu — wywodzi jedno z pism ateńskich — będą miały mocarstwa opiekuńcze Krety sposobność okazać, że w istocie leży im na sercu życzliwe rozwiązanie sprawy kretańskiej w myśl uspokajającej noty z 28 października 1908. W tym również czasie będą mogły Grecja i Kreta ulepszyć stan swego uzbrojenia i przygotować się na wszelki wypadek; Turcja zaś, jeśli nie zechce w zasłabieniu brnąć dalej, to pozna, że żąda rzeczy niemożliwej, domagając się od mocarstw, by dopomogły jej do zatrzymania Krety nadal w składzie otomańskich dzierżaw.

Rzecz jasna, że tego rodzaju poglądy i zamysły polityków greckich, wypowiedziane nadomiar całkiem otwarcie, wywołały silne wrażenie w Konstantynopolu. Odbijają się tam narady wojskowe, jak zaś wielką przywiązują do nich wagę, dowodzi choćby okoliczność, że rada wojenna ogłosiła się nieustającą i że powołano do •wzięcia w niej udziału *attachés* wojskowych z Londynu, Paryża, Berlina i Wiednia. Przewodniczy radzie Szeffet basza.

Zaniepokojenie w Turcji panuje tem większe, że równocześnie obok zamętu greckiego także stanowisko Bułgarii i Serbii daje wiele powodów do obaw.

Beogradzkie Noviny omawiając sytuację na półwyspie bałkańskim, wywodzą, że w stosunkach tych kryją się zarodki wielkiego niebezpieczeństwa, które przez zaostreżenie przeciwieństw między Turcją z jednej, a Serbią i Bułgarią z drugiej strony nieustannie z groźną szybkością rośnie. Wkońcu pismo to przestrzega Serbię, by ze względu na niespodzianki, które mogą wybuchnąć z wiosną, przygotowała się na wszelkie możliwości.

W Skupczynie serbskiej odzywają się też już tony przygrywki do alarmów wojennych.

Na wczorajszym n. p. posiedzeniu b. prezydent ministrów Stojan Novaković wy-stosował do prezesa gabinetu Pasica i do ministra spraw zagranicznych Milovanovica interpelację, w której wskazując na gwałty, popełniane przez Albańczyków na ludności serbskiej w Starej Serbii, zapytał, czy rząd serbski poczynił odpowiednio przedstawienia w Konstantynopolu i u innych mocarstw?

Co do Bułgarii, to jako symptomatyczny objaw panującego w niej nastroju, podniósł należy okoliczność, że rekrutów, którzy mieli stanąć do służby w marcu b. r., powołano już na koniec lutego.

Wprawdzie ze strony kompetentnej w Sofii oświadczają, że zarządzenie to niema znaczenia politycznego, trudno jednak przypuszczać, by uznano tę właśnie porę za szczególnie odpowiednią dla ćwiczeń. Niezawodnie też nie mylą się ci, którzy upatrują związek pomiędzy zarządzeniem rządu bułgarskiego a powołaniem rezerw tureckich.

KRONIKA.

Lwów, 1 lutego.

— Kalendarz.

Sroda (2 lutego):

— N. M. P. Gromniczej. — Stare-rystawa. — Ewangelja w.

Wschód słońca o godzinie 6:57 rano, zachód słońca o godzinie 4:18 po południu.

Czwartek (3 lutego):

Błazęja bisk. — Miłostawa. — Maksyma.

Wschód słońca o godzinie 6:55 rano, zachód słońca o godzinie 4:20 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu lutym wolno polować na: kozły, głąszo i cietrzewie (koguty), dropie, parawy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zające od 15, jarząbków od 15 i kuropatw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głąszo i cietrzewi.

— Chrzest i zaręczyny w Balicach.

We wczorajszym numerze podaliśmy zwięzłą depeszę o uroczystościach w Balicach. Dzisiaj powtarzamy za *Czusem* bliższe ich szczegóły: Dwie uroczystości rodzinne odbyły się w sobotę, dnia 29 z. m., w gościnny pałacu ks. Dominików Radziwiłłów pod Krakowem. Był to Chrzest wnuczki księżstwa urodzonej niedawno córki ks. Hieronima i ks. Renaty, Najd. Arcyksiężniczki anstryackiej, oraz uroczyste obchodzone zaręczyny młodszej córki domu, księżniczki Izabelli z ks. Karolem Radziwiłłem z linii nieswieżkiej, drugim synem ks. Jerzego i Maryi z hr. Branickich. Najd. Arcyksięstwo Karolowie Stefanowie wraz z Arcyksiężniczkami Eleonora i Mechtylda zjechali z Żywieca na Chrzest pierwszej wnuczki. W głównym salonie z kolumnami, przybrany krzewami i kwiatami, ustawiono piękny prowizoryczny ołtarz z baldachimem, cały wybity starym czerwonym adamaszkiem, a zdobny starymi hiszpańskimi złotymi koronkami na metr szerokości; na ołtarzu stał krzyż złoty renesansowy i relikwiarze. Chrzestu świętego małżonkowie księżniczki Maryi Teresie udzielił ks. Biskup Nowak w pontyfikalne szaty przybrany, w asyście ks. prof. Podwina, oraz miejscowego proboszcza. Rodzicami chrzestnymi byli: Najd. Arcyksiężna Marya Teresa (w wspólnie błękitnej powłóczystej sukni z koronkami i sznurami pereł i dyamentów na szyi) z ks. Dominikiem Radziwiłłem. Grono krewnych i najbliższych przyjaciół otaczało parę chrzestnych rodziców, a na ich czele Najd. Arcyksięstwo Karol Stefan w pełnym mundurze admirałskim ze Złotym Runem na szyi, Najd. Arcyksiężniczki z orderami Krzyża Gwiazdźdźistego w brylantach,

ks. Dominikowa Radziwiłłowa w wielkiej wstędze wysokiego hiszpańskiego orderu. Wśród grona mężczyzn widniało kilka pięknych kontuszów, najwspanialszy ks. Hieronima czerwony ze złotym żupanem i białą delią z sobolami. Między strojami polskimi i prześlicznymi toaletami dam, niezmiennie malowniczo wyglądały białe z czerwonym sukmany włóścian z Balic, deputacja bowiem czterech wójtów przybyła z życzeniami na Chrzest i zaręczyny.

Po obrzędzie Chrztu odbyło się w wielkiej galerii pałacu śniadanie na kilkadziesiąt osób. Stół, uginający się od waz wspaniałych ze starej porcelany sewskiej i od sreber rodzinnych, przybrany był girlandami z kwiatów. Orkiestra przygrywała w sąsiedztwie. Do śniadania zasiadł prócz Najd. Arcyksięstwa, Arcyksiężniczki, ks. biskupa Nowaka, księżstwa Dominików, ks. Hieronima Radziwiłła, księżniczki Izabelli, następujący zaproszeni na tę uroczystość goście: hr. Edwardowie Raczyńscy, hr. Andrzej Zamoyski z córką, ks. Karolowa z Zamoyskich Radziwiłłowa, hr. Franciszka z Radziwiłłów Potocka, p. Zygmuntowa z Radziwiłłów Dembowska, hr. Witoldowa z Radziwiłłów Skórczewska, ks. Celina Radziwiłłówna, hr. Edwardowa Tyszkiewiczowa, hr. Michałowie Sobansey, ks. Kazimierzowa Lubomirska, hr. Elżbieta Esterhazy, Kazimierzowie Morawscy, hr. Stanisławowa Wodzicka z córką, hrabianka Magdalena Wodzicka, hr. Natalia Huyn, panna Wielhorska, dalej p. delegat Adam Fedorowicz w pełnym mundurze, Wiceprezydent Rady szkolej kraj. dr. Ignacy Dembowski, prof. dr. Jerzy hr. Mycielski, hr. Adam Starzeński, ks. Albrecht, Karol, Leon i Franciszek Radziwiłłowie, p. Zygmunt Michałowski, prezes Rady powiatowej dr. Stefan Skrzyński, ks. kan. Podwin, prof. Bronisław Kader, prof. Teodor Asentowicz i t. d.

Szereg toastów rozpoczął pięknym francuskim przemówieniem Najd. Arcyksięstwo Karol Stefan, dziękując ks. Biskupowi za ohrzczenie wnuczki, a wnosząc następnie w słowach niezmiernie serdecznych zdrowie młodzieńczej pary naręczonych, ks. Izabelli i ks. Karola, kończąc zaś kilku polskimi zwrotami. Następnie w wymownych, pełnych werwy, głębokich myśli a dowcipnych zwrotów słowach wniósł prof. dr. Kazimierz Morawski toast na zdrowie małżonki księżniczki, nawiązując wkońcu serdeczną pełną czci i wdzięczności apostrofę do Najd. Arcyksięstwa i jego Rodziny. Dr. Ignacy Dembowski przemówił z zapalem w gorących i serdecznych słowach na zdrowie ks. Hieronima, a w końcu Jerzy hr. Mycielski w dłuższym przemówieniu pił stare „Kochajmy się“, podnosząc zwłaszcza cześć i przywiązanie wszystkich mieszkańców krakowskiej ziemi do Najd. Arcyksięstwa Karola Stefana i Jego Domu.

Po południu liczne grono kilkadziesiąt osób jeszcze liczące, zjechało do Balic, by składać życzenia naręczonym i rodzinie całej, oraz złożyć hołd Najd. Arcyksięstwu. Z pośród wielu osób wymienimy JE. P. Prezydenta Witolda Hausnera, hr. Karolów Huynów, hr. Gottrydów Cłanów, b. Ministra Adama Jędrzejowicza z małżonką i z synem, ks. Władysławowa Lubomirską, hr. Stanisławowa Tarnowską, hr. Januszową i Józefowa Tyszkiewiczową, hr. Adamową Skrzyńską, hr. Janów Szembeków i wiele innych osób. O godzinie 4 rozpoczęły się ochotce, improwizowane tańce, które trwały do 7 wieczorem, poczem długi szereg powozów odjechał ku Krakowu po pięknym, uroczystym dniu, w urecznych gościnnych Balicach spędzonym.

— Wiadomości kościelne. Archidiecezja lwowska ob. łac. Instytucję kanoniczną na probostwo w Nastasowie otrzymał ks. Romuald Obuchowicz, ekspozyt w Iwanówce. Świecenia kapłańskie otrzymał ks. Józef Adamski, alumn seminarium kleryków.

Dyeczyja przemyska. Zamianowany samodzielnym ekspozytem w Koniuszkach Siemianowskich ks. Franciszek Kulak, wikary w Kurzynie. Przeniesieni: ks. Jan Kolanko, wikary w Koniuszkach Siemianowskich, do Kurzyny; ks. Józef Wole, wikary w Kołaczycach, do Sambora. Egzamin konkursowy na proboszcza zdał *extra terminum* z pomyślnym wynikiem Bronisław Michałowski, administrator w Chłopcach.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, 3 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym 49 spraw.

— Powszechnie Wykłady Uniwersyteckie. We środę, dnia 2 lutego dr. M. Limanowski „O wnętrzu ziemi“ (z obrazami świetlnymi) Zakł. fizycz. Uniw. Długosza 8. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych rozpoczęło dziś przed południem w auli Uniwersytetu obrady w sprawie polepszenia bytu zastępców nauczycieli, ich stanowiska prawnego i zabezpieczenia kontraktowego. Szczegółowe sprawozdanie z obrad, które w chwili, gdy zamykamy numer jeszcze są w pełnym toku, podamy w następnym numerze.

— Bal rymański. Po świetnym balu prasy, który dziś ścignęli cały Lwów, czeka szeregobliwych, a równocześnie pragnących zabawy Lwówian, zaraz w następny dzień, w święto Matki Boskiej Gromnicznej, bal rymański. Dziś w Filharmonii, jutro w śróde w Kasynie miejskim towarzystwo lwowskie świę-

cić będzie ostatki krótkich tegorocznych zapust. Komitet rymański oczekuje więc jutro tłumów na zabawie, a tysięcy koron dla chorych dzieci.

— Z Kasyna urzędniczego. W sobotę 5 b. m., o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Kasyna (Rynek 9) „Wieczorek kostiumowy“. Lista, na którą wszyscy chcący wziąć udział w zabawie, bezwarunkowo wpisać się winni, otwarta do piątku.

— Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalił wnieść do Wydziału kraj. memoriał w sprawie rozdawania stypendyów. Memoriał ten ma być odpowiedzią na mowę członka Wydziału kraj. p. Onyszkiewicza, wygłoszoną w tej sprawie w Sejmie.

— Towarzystwo historyczne we Lwowie odbyło w sobotę wieczorem w sali VI. Uniwersytetu doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem prof. Wojciechowskiego. — Zgromadzenie rozpoczęło się nader interesującym odcytem prof. Władysława Semkowicza: „Nieznane nadania dla opactwa Jędrzejowskiego XII. w.“.

Przedstawione przez wydział sprawozdanie za rok ubiegły przyjęło zgromadzenie jednomyślnie do wiadomości, udzielając absolutorium w myśl wniosku referenta komisji rewizyjnej dyr. Nogaja.

Przyjęto następnie w referacie dr. Rolnego wniosek wydziału o podwyższenie wkładek na 12 koron rocznie.

Wybory na nowy okres administracyjny, dały wynik następujący: prezesem wybrany został przez aklamację ponownie prof. dr. Tadeusz Wojciechowski, zast. prezesa dr. Ludwik Kubala, skarbnikiem dr. Wilhelm Robny; do wydziału weszli pp.: Eugeniusz Barwiński, Wilhelm Bruehlowski, dr. Aleksander Czołowski, Bronisław Dembiński, ks. Jan Fijałek, Ludwik Finkel, Władysław Łoziński, Alojzy Winiarz; w skład komitetu redakcyjnego *kwartalnika Historycznego*, jako redaktor dr. Aleksander Semkowicz, jako członkowie komitetu pp.: Władysław Abraham, Szymon Askenazy, Jan Friedberg, Bronisław Gubrynowicz, Karol Hadaczek, Alfred Halban, Bronisław Pawłowski, Henryk Sawczyński, Władysław Semkowicz, Stanisław Zakrzewski; do komisji kontrolującej zaś pp.: Józef Nogaj, Stanisław Schneider i Władysław Towarnicki.

— Teatr ludowy im. Słowackiego, zawiązany przed kilkoma miesiącami we Lwowie, rozpoczyna w przyszłą niedzielę, dnia 6 b. m., szereg przedstawień. Na razie, aż do czasu przeniesienia się do uchybnie na ten cel urządzonych sali, przedstawienia będą się odbywały stale w sali „Gwiazdy“, a sporadycznie w istniejących salach na przedmieściach lwowskich. Na pierwsze przedstawienie dana zostanie efektowna sztuka ludowa Karola Mattauscha „Maciej zbrój“, uwieieczona pierwszą nagrodą na konkursie Wydziału krajowego w roku 1904. Przedstawienie poprzedzi konferencja p. Cepnika „O teatrze ludowym“. Następne przedstawienia odbywać się będą stale co niedzieli po południu i wieczorem. W bieżącym miesiącu wystawione zostaną: „Emanypowana“ Michała Bałuckiego, „Boruta“ Bronisława Grabowskiego i „Z chłopów król“ Piotra Baryki z dwuaktowym intermezem J. B. Pergolesego, „Służąca panią“ (La serva padrona), poprzedzoną konferencją literacką, którą wygłosi jeden z muzyków lwowskich.

— Uroczyste poświęcenie sztandaru Związku katol. robotników c. i k. magazynów wojskowych we Lwowie, odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 11 przed południem w kościele Archikatedralnym obrz. łac.

— Na «bursy polskie» im. Andrzeja hr. Potockiego, nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej następujące kwoty: Rada powiatowa w Tarnowie 600 kor.; Rada powiatowa w Gródku Jagiellońskim 200 koron; Wydział powiatowy w Tarnopolu 500 koron; T. M. jako nieprzyjęte przez dr. Allh. honorarium 20 koron; p. T. Adamski we Lwowie 25 koron; Grono urzędników Prokuratury Skarbu we Lwowie 28 koron; na listę p. Pauliny Przybyłowiczowej we Lwowie: Zagadki 2 kor. 40 hal., Zagadki 1 kor. 80 hal., Zagadki 20 hal. z baliku dzieci 1 kor. 8 hal., Zagadka 70 hal. Wygrane w karty 5 kor. 12 hal., Zagadka 20 hal., Zagadka 70 hal. Razem 12 kor. 20 hal.

Komitet prosi o nadsyłanie pieniędzy pod adresem: Gal. Kasa Zaliczkowa we Lwowie, zaś wszelkie listy pod adresem sekretarza Komitetu adwokata dr. Bronisława Michalewskiego we Lwowie, pl. Maryacki 10.

— Lwowskie Tow. żywiarskie ogłasza, że przy losowaniu swych 5 pre. bonów kasowych, wyciągnięte zostały numery: 1 (dr. Lilien), 7 (p. Zmudzinski), 11 (p. Pawłowski), 38 (p. Gryziecki), 44 (p. Gryziecki).

Splata tychże, za zgłoszeniem się ich właścicieli, nastąpi z upływem 6 miesięcy po wylosowaniu, to jest z dniem ostatniego lipca 1910 r.

Niezależnie od tego, subskrybować na wspomniane 5 pre. względnie 6 pre. obligi, jako pewną i korzystną lokację gotówki, Towarzystwo poleca i przyjmuje przez pewien czas i nadal jeszcze.

— **Wojskowi dentyści.** Ministerstwo wojny nakazało przy niektórych garnizonowych szpitalach urządzić ambulatoria dentystryczne dla chorych na zęby żołnierzy. Na razie ambulatoria takie zaprowadzono przy garnizonach w Wiedniu, Budapeszcie, Lwowie i Krakowie. Kierownikiem lwowskiego ambulatorium zamianowany został znany lekarz - dentysta dr. Turnau.

— **Wystawa koni w Wiedniu.** W pałacu hr. Larischa w Wiedniu odbyło się one-gdaj posiedzenie komitetu ścisłego w sprawie wystawy koni, mającej być połączoną z wystawą łowiecką. W zgromadzeniu wzięli udział delegaci wszystkich krajów, oraz przedstawiciele Władz. W ciągu dyskusji szef sekcji p. Wacław Zaleski, jako reprezentant Ministerstwa rolnictwa, oświadczył, że Ministerstwo rolnictwa z zadowoleniem wita projekt tej wystawy i będzie ją popierało, a nadto samo weźmie w niej udział jako wystawca. Po dłuższej dyskusji przewodniczący hr. Larisch zawiadomił zebranych o ulgach przewozowych dla koni, wysyłanych na tę wystawę.

(Δ) **Przykra przygoda.** Ubiegłej nocy na ul. Halickiej napadnięty został przez nieznaną osobę Wincenty Umański, zegarmistrz. Napastnicy wydarli Umańskiemu kaskę wartościową, a jeden z nich ugodził go w pierś ostrym narzędziem. Na swoje szczęście, Umański cofnął się wstecz i dlatego tylko napastnik rozciął mu kamizelkę, nie zadając dotkliwszej rany. Napastnicy zbiegli, unosząc z sobą kaskę.

(Δ) **Na gorącym uczynku.** Dziś rano schwytano w Ryńku złodzieja Hermana Friedmanna w chwili, gdy pewnej pani ukradł z kieszeni pulares z 80 kor. Friedmanna odstawiono do aresztów policyjnych.

(Δ) **Ściganie defraudanta.** Policja lwowska otrzymała dziś od policji w Belgradzie zawiadomienie o ucieczce zamieszkałego tam buchaltera Bożydara Vasića, który zde-fraudował akcyzę kilku belgradzkich instytucji finansowych w wysokości 32.000 kor. Vasić jest szatynem, średniego wzrostu o ogolonej twarzy. Kierunek jego ucieczki nieznany.

Δ **Włamanie do kasy urzędu cłowego na lwowskim dworcu kolejowym.** W niedzielę po południu lub wieczorem włamał się jakiś złodziej do biura urzędu cłowego, a ztamtąd do kasy urzędu. Otworzywszy wytrychem drzwi wchodowe, rozbił drewnianą ramę drzwi żelaznych zamykających pokój kasowy. Przy pomocy świdra udało mu się rozbić ściany zewnętrzne kasy wertheimowskiej, nie mogąc jednak dostać się do skarbcza, gdzie znajdowała się znaczniejsza gotówka, złodziej zbiegł. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

Δ **Podrzutek.** W sieni realności przy ul. Polnej 1. 11 znaleziono wczoraj wieczorem podruczone niemowlę, płci żeńskiej, w wieku około trzech tygodni.

Dziecko owinięte było w białą poduszczykę. Obok leżał tłumoczek, zawierający 3 koszulki i 12 pieluszek.

Dziecko odesłano w opiekę komisarytowi II dzielnicy, policja zaś wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia matki podrzutka.

Δ **Małoletni zbieg.** Marya Dańczura, żona kowala, zawiadomiła wczoraj policję, że jeszcze dnia 28 b. m. zbiegł z mieszkania syn jej, 13-letni Józef, uczeń szkoły ludowej.

Chłopiec jest blondyn, o piegowatej twarzy, ubrany był w białe letnie ubranie, brązową zarzutkę i buciki do sznurowania.

Δ **Kronika policyjna.** Z piwnicy realności przy pl. Strzeleckim 1. 4 skradziono p. Arnoldowi Rappaportowi znaczną ilość flaszek wina szampańskiego, tokajskiego i madery, łącznej wartości przeszło 500 kor.

† **Zmarła** w ostatnich dniach: w Żurawicy, Walerya z Wysockich Midowiczowa w 80 r. życia.

— **Polscy Adamieci.** *Dziennik Cieszyński* donosi, że w Maryniskich Górach na Morawach (na pograniczu Śląska) w pewnym domu robotniczym policja odkryła sektę Adamitów. Ci ludzie, mężowie i żony, często nawet z 12-letnimi dziećmi, schodzili się tam po nocach, aby wyprawiać skandaliczne orgie i oddawać się wyuzdanej rozpucie. Aresztowano kilka osób. Są to robotnicy miejscowi.

— **Polskie Tow. emigracyjne** otrzymało koncesję na prowadzenie w Krakowie biura podróży z uprawnieniem do sprzedaży kart okrętowych wszelkich kategorii. Ważna ta koncesja, która pozwoli Towarzystwu znacznie rozszerzyć zakres działania, pozyskana została wskutek nader życzliwego stanowiska lwowskiego Namiestnictwa i Ministerstwa handlu w Wiedniu, oraz dzięki energicznej interwencji ze strony Ministerstwa dla Galicji i Prezydium Koła polskiego.

— **Krwawy dramat małżeński.** W Grazu 32-letni robotnik w fabryce rowerów „Styria”, nazwiskiem Franciszek Eder, zastrzelił swą młodszą od siebie o 10 lat żonę, którą podejrzewał o miłostki z pewnym restauratorem, a następnie sobie odebrał życie.

— **Uzdrowisko w Gleichenbergu.** Dyrekcja stowarzyszenia akc. zdroj. gleichenberskiego pismem z 1 stycznia oznajmiła, że znosząc wszelkie dotychczasowe ulgi dla osób le-

żących się w Gleichenbergu, wprowadza w tym względzie następujące normy: W czasie głównego sezonu kąpielowego, od 10 czerwca do 10 sierpnia, nie przyznaje się żadnych ulg. Dyrekcja źródła może w sezonie pierwszym (od 15 maja do 10 czerwca) i trzecim (od 10 sierpnia do 30 września) w poszczególnych wypadkach udzielać wedle uznania ulg gościom kąpielowym, mieszkającym w ubikacjach stojących pod zarządem dyrekcji, a to na podstawie należycie popartych podań (poświadczenie co do stanowiska służbowego tudzież świadectwo ubóstwa albo niezażożności). Nikt jednak nie ma prawa żądać tych ulg. Urzędnicy państwowi, krajowi i gminni tudzież nauczyciele mogą uzyskać ulgi wedle powyższych norm, jeżeli ich dochód nie jest wyższy, niż dochód urzędników państwowych IX. rangi.

— **Polskie Towarzystwo literacko-artystyczne w Paryżu.** Z inicjatywy pp. J. Chęłmińskiego, W. Gąsiorowskiego i B. Kozakiewicza, zawiązało się w Paryżu nowe polskie Towarzystwo literacko-artystyczne. Zadaniem jego jest utworzenie wspólnego ogniska dla Polaków, stale lub czas dłuższy przebywających we Francji lub w Paryżu. Prezesem Towarzystwa wybrany został Witold Kazimierz ks. Czartoryski, wiceprezesem Jan Chęłmiński.

— **Wypadek dżumy.** Z Tryestu donoszą: Na jednym ze statków, płynących z Bombayu do Aden, pewien podróżny zachorował na zapalenie płuc i zmarł wśród objawów dżumy. Po przybyciu tego statku do Suez, podano go kwarantannie, oraz gruntownej rewizji. Lekarze orzekli, że podróżnik są zdrowi.

— **Cenne odkrycie.** W kościele Santa Maria di Canetto w Poli odkryto mozaikę z VI. wieku, przedstawiającą Chrystusa w nimbie. Kościół pochodzi z r. 540 i ma być wkrótce zburzony.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowa wystawa sportowa, połączona z różnego rodzaju zawodami, odbędzie się w czasie od 15 maja do 15 lipca b. r. we Frankfurcie nad Menem. Program zawodów obejmuje: konkursy hipiczne, regaty wioślarskie, pływanie, wyścigi kolarskie, szermierkę, zapasy, ciężką i lekką atletykę, football, lawn-tennis, strzelanie ze strzelnic i pistoletów przez cały miesiąc czerwca, a prawdopodobnie odbędą się też wyścigi samochodów i wloty awiatyczne. Wszystkie te zawody mają być wyposażone honorowymi nagrodami wysokiej wartości. Jako nagrodę dla szkół przeznaczono poważną sumę, która jednak będzie rozdzielona na różne cele dobroczynne.

* Barteniew, głośny morderca Wismowskiej, artystki dramatycznej warszawskiej, po kilkuletniej służbie w oddziałach karnych, został uwolniony przez cara i uwolniony.

* Echo odkrycia bieguna północnego. Policja w Heidelbergu — jak donoszą do pism wiedeńskich — otrzymała polecenie aresztowania dr. Cooka.

* Burze i śnieżyce nawiedziły w ostatnich dniach Stany Zjednoczone i wyrządziły bardzo wielkie szkody w połączeniach telefonicznych i telegraficznych. Komunikacja w kraju jest zupełnie przerwana; również nie kursują parowce na olbrzymich rzekach Ameryki Północnej.

* Znaczna kradzież. Wczoraj włamano się do kantoru firmy Schenker i Spk. w Belgradzie i zrabowano 10.000 fr. gotówką, oraz papiery wartościowe.

* Defraudacja byłego ministra. Śledztwo przeciw b. ministrowi sprawiedliwości Albertiemu, przeprowadzone przez władze w Kopenhadze, ustaliło, że zde-fraudowana kwota dochodzi do wysokości 15 milionów kor.

* Pożar fabryki. Wielka fabryka tytoniu i cygar firmy Harris w dzielnicy White-chapel w Londynie spłonęła doszczętnie. Z trudem zdołano ocalić budynki sąsiednie. Szkoda wynosi 3 miliony kor.

Wiedeń, 29 stycznia.

(„Le roi est mort...” — Nowy dyrektor Burgtheatru”. — „Kiedy kwitnie młode wino...”).

Od trzech miesięcy mówi się w Wiedniu wiele o zmianie dyrekcji dramatu nadwornego. Przeciw dyr. Schlentherowi rozpoczęto ostrą kampanię w prasie, zarzucano mu, że dzięki jego niedołężnej gospodarce, piękne tradycje Burgu giną, co znakomici artyści unikają z ensemble pierwszej sceny w Austrii, a publiczność... spędza wieczory po teatrach prywatnych, żałowana marnym repertuarem i zespołem. Porozpisywano ankiety między literatami, ba, nawet między publicznością tak, że obok młodego literata, zabrał głos i bogaty kupiec galanterijny z VI. okręgu, obok poczytnej noweliści, aktorka, której nie starano się zaangażować do dramatu nadwornego, obok krytyka teatralnego, elegancki obrońca w sprawach karnych i t. d., a wszyscy niemal ostro atakowali kierownictwo teatru.

Czy Schlenther był winien temu, że czasami pustawo jest w „Burgtheatrze”, że za-dużo

wznówień wykazywał repertuar, a za mało nowych sztuk oryginalnych, a dobrych? — Czy Schlenther był winien temu, że zespoły czasami szwankowały, a wybitniejsi artyści jeździli na wywczasie i „Gastspiele”?... Fakt, że niemiecka produkcja dramatyczna ostatnich 12 lat (tyle lat dyr. Schlenther kierował dramatem nadwornym) wykazuje bardzo mało utworów prawdziwie wartościowych, że doskonałych artystów sceny niemieckie dziś mają mało, że wreszcie gusta publiczności się zmieniły i nowa efektowna sztuka Bernsteina, czy zabawna lokalna „schnurre”, czy wreszcie szalona, bezmyślna farsa, więcej Wiedeńczyków ściągnie do teatru, niż przepysznie zagrany „Faust”, albo któryś z dramatów Ibsena.

Dr. Schlenther dnia 1 lutego 1898 objął dyrekcję „Burgtheatru”, opuszcza ją z d. 28 lutego 1910. Przez czas jego działalności dramat nadworny wystawił blisko 150 nowych sztuk i wznówień z klasycznego repertuaru w ich rzędzie współczesne dzieła Hauptmanna Schnitzlera, Hofmannsthal, Hirschfelda, Hartlebena, Bahr, Fuld, Sudermanna, Schönherza, Hardta i i., oraz szereg dramatów Ibsena, Brieuxa, Björnsona, Maeterlincka, Mirbeau'a i t. d. Obecnie dr. Schlenther obejmuje obowiązki redaktora felietonu w „Berliner Tagblatt”, opuszcza Wiedeń, rozgoryczony, może i słusznie, na prasę i publiczność.

Wczorajsza „Wiener Zeitung” ogłasza już urzędowo zmianę w kierownictwie dramatu nadwornego.

„Jego Ces. i Król. Apostolska Mość postanowieniem z d. 21 stycznia b. r. przychylił się do prośby rady Dworu dr. Pawła Schlenthera o złożenie go z kierownictwa „Hofburgtheatru”, udzielając mu Swego Najwyższego uznania za pełnione służby i przyjął do wiadomości mianowanie dyrektorem Dworskiego teatru dr. Alfreda br. Bergera”.

A więc... *le roi est mort, vive le roi...* Kiedy dr. Schlenther po raz wtóry podał się do dymisji, począł mówić o br. Bergerze, jako jego następcy. A sam Nowy Rok przyniósł wiadomość, iż br. Berger, po korzystnym rozwiązaniu umowy z niemieckim teatrem dramatycznym w Hamburgu, którego dyrektorem był od lat 10, zgodził się na objęcie kierownictwa dramatu nadwornego.

Dr. Alfred br. Berger jest niemal równy wiekiem swemu poprzednikowi. Urodził się w Wiedniu w r. 1853, jako syn Ministra Jana Bergera. W latach 1871 do 1875 studiował prawo na Uniwersytecie wiedeńskim, w tym czasie napisał jednoaktową tragedję „Oenone”, którą wystawiono w Burgu z panją Wolter w głównej roli. W r. 1885 habilitował się na Uniwersytecie wiedeńskim, jako prywatny docent filozofii. W r. 1887 został literacko-artystycznym sekretarzem Burgu po Wilbrandcie; na stanowisku tem pozostał do r. 1890. W r. 1894 został br. Berger nadzwyczajnym profesorem Uniwersytetu i zapisał się dobrze w pamięci słuchaczy doskonałymi wykładami o literaturze niemieckiej i angielskiej, a szczególnie o Szekspirze i Heblu. W r. 1899 akcyonariusze hamburskiego „Deutsches Schauspielhaus” powołali go na dyrektora i godność tę piastował do 1 stycznia b. r.

Br. Berger prócz wspomnianej już tragedji „Oenone” ogłosił drukiem kilka poważnych prac filozoficznych, tom poezji, 3 aktową bajkę sceniczną p. t. „Habsburg”, „Studia i krytyki”, tom studiów literackich i teatralnych, pracę o „Współczesnym dramacie i teatrze”, trochę nowel i t. d. i t. d. Dorobek więc literacki różnorodny i spory, a dużej wartości, czy to naukowej, czy artystycznej.

Jako dyrektor teatru zapisał się br. Berger dobrze na kartach historii niemieckiej sceny. Hamburgczycy chwalą go ogromnie, choć początkowo z nieufnością się odnosili do przybysza z Wiednia. Zadziwiła ich pracowitość kierownika teatru, niezwykła miłość do sceny i artystów, rzetelność jego i kultura. Br. Berger nauczył mieszkańców hanseatyckiego miasta chodzić do teatru, słuchać i patrzeć na przedstawienia dramatów klasycznych, zupełnie nieskreślanych, trwających niemal do północy, zapoznał ich z doborową, młodą literaturą, a przede wszystkim dał im *ensemble* świetnie wyszkolony, zgrany i równy.

Plany wiedeńskie br. Bergera? Każdy nowy dyrektor ma gotowy program i wiele planów, ale nie każdy, tak jak br. Berger, daje gwarancję, że zamieniają się one w czyn. Wierze nowemu kierownikowi dramatu nadwornego zamierza przekształcić repertuar Burgtheatru. Zdaniem br. Bergera nowy repertuar swem bogactwem, rozmaitością i artystyczną wartością powinien zbliżyć do Burgtheatru wiedeńskiej sfery tak wykształcone, jak i łaknące wykształcenia. To zadanie wypełniał w zupełności dawny „Burgtheater”. Ideą idealnym celem współczesnego dyrektora dramatu nadwornego winno być, zdaniem br. Bergera, utrzymanie na repertoarze tych dzieł klasycznych, którym ich wartość duchowa, dramatyczna i poetycka zapewniła trwałą sukcesję. Do „klasyków” dolieca on Hebl, Grillparzer, Ludwiga, Kleista, Halma i i. A grać należy i te dzieła nowszych czasów, które potężny wpływ wywarły na swą epokę. Więc: Ibsen, Hauptmanna i t. d. Kwesytą nowości... Świeżo mianowany kierownik Burgu pozyskać pragnie dla Burgu wszystkie twory bardziej

wartościowe. Ale Burgtheater nie jest sceną eksperymentalną.

Za rzecz bardzo ważną uważa br. Berger stworzenie doskonałego ensemble przez zaangażowanie nowych sił i racjonalne rozłożenie służby reżyserskiej, a wreszcie „uporządkowanie” stylu inscenizacyjnego, który w skutek walk i nowych kierunków popadł w chaos i zamieszanie. Br. Berger jest fanatykiem żywego słowa, chce chronić prawa poety i aktora przed jaskrawością malarskich elementów w sztuce scenicznej.

Takim jest program przyszłej działalności nowego kierownika teatru nadwornego podany w ogólnych zarysach.

A dr. Schlenther? Jeszcze przy pracy. Ma cały miesiąc przed sobą — dwie premiery, z tych oryginalna: „Drugie życie” Jerzego Hirschfelda zakończy dwunastoletnią jego działalność.

Wczoraj w „Burgu” była premiera. Ogromnie reklamowano ją, nie dziwnego, że o bilety rozbijano się i widownia była przepełniona. Na afiszu nazwisko Björnsterne-Björnsona. „Kiedy kwitnie młode wino...”, komedia w 3 aktach. „Wenn der junge Wein blüht, gärt es im alten!” — stare, bardzo stare przysłowia. A komedia sędziwego pisarza bardzo nie nowoczesna i publiczność nudziła się porządnie. Björnson w nowej swej sztuce jest bardzo patetyczny. Akcja rozwinięta... Jeden z bohaterów 45-letni pastor Hall, ojciec dorastającej córki, zakochuje się w młodzieńczej swej siostrzenicy, upojony czarem jej niewinnej młodości. A drugi bohater jeszcze starszy od pastora, szwagra swego, ojciec jego ukołchanej, nieszczęśliwy w małżeństwie Wilhelm Arwik, ulega również urokowi „kwitającego młodego wina” i proponuje córce pastora, również siostrzenicy swej małżeństwo. Rozwiedzie się z żoną, bo ona i tak zupełnie zobojętniała dla niego, tak jak i trzy córki jego. Ale kiedy Arwik chce odejść od żony i dzieci, okazuje się, że był zapoznany. Okazało się, że był „dużą dom”, „światłem w ciemności” i t. d. No, i wszystko dobrze się kończy. W sztuce Björnsona techniką przypominającej lata siedm-dziesiąte zeszłego stulecia, jest trochę poezyi, dużo frazeologii, a jako okrasa modernistyczna służyć ma cała kolekcja terminów, powiedzeń i sytuacji bardzo... drastycznych. Szczęście, że ołówce reżyserski poskreślał większość tych mało estetycznych szczytów.

Publiczność rozezarowana, a prasa z dżentelmeneryą, ogólnie, chwaląc pisze o najnowszym dziele północnego autora. *Bar.*

Notatki literacko-artystyczne.

Sztuka a dziecko. Sale Tow. Przyj. Sztuk pięknych mieszczą po raz pierwszy oryginalną i w swoim rodzaju, bardzo ciekawą wystawę: są to rysunki, malowidła, wycinanki, rzeźby, zabawki, wykonane przez dzieci w wieku trzech do piętnastu lat. Przeszło 1200 prac zebrał komitet wystawowy; ponadto kilkaset „utworów” musiano odrzucić z braku miejsca lub też dlatego, że prace te nasuwały pewne wątpliwości co do samodzielnego wykonania.

„Wystawa” taka jaka jest, wypadła niespodziewanie dobrze; jest ona doskonałym materiałem dla tych wszystkich, którzy zajmują się psychologią duszy dziecięcej, pozwala przypatrzeć się z bliska jego porywom świeżym, marzeniom i pewnym indywidualnym właściwościom, które niejednokrotnie zatracają się i giną, z wielką szkodą dla przyszłości — pozwala ona wreszcie czytać jak w serdecznej, otwartej księdze cały ten bajkowy świat rojów i podniebnych wzlotów, obok którego przechodzimy codziennie, rzadko kiedy się nad nim zastanawiając, gdyż jest nam już obecny i niezrozumiały. Ma ta miłutka wystawa wielkie znaczenie dla rodziców i pedagogów, dla których może być wskazówką w przyszłym pokierowaniu pewnymi wybitnymi zdolnościami i talentem w pewnym kierunku dzieci — a dla wszystkich bez wyjątku jest swojego rodzaju dokumentem, stwierdzającym co krok, wbrew twierdzeniom niektórych estetyków, wrodzony rasie naszej talent malarski, objawiający się już w najwcześniejszej młodości, tę specjalną zdolność tłumaczenia swoich myśli i „natchnienia” ołówkiem lub farbą.

Mamy więc tu rzeczy, robione nieudolnie, słabymi kreskami, następnie bardziej już zdecydowane, pewniejsze i lepsze, wreszcie nawet i takie, które zastanawiają wprost doskonałością rysunku, poczuciem perspektywy i zdolnością do harmonijnego kojarzenia płam barwnych; a we wszystkich prawie jest tyle świeżości, obserwacji, komizmu i temperamentu, że staje się przed nami z prawdziwym zainteresowaniem i satysfakcją.

Słusznie zauważył w swem świetnym przemówieniu, protektor wystawy, P. Wiceprezydent dr. Dembowski, że można kilkakrotnie przyjść na tę wystawę i zawsze znajdziemy coś nowego, co nas zaciekawi i zatrzyma.

Bo czego my na tej wystawie nie mamy! Jest koń, pies, kot, lis, kwiaty, potyczki i walki wojska polskiego, fragmenty z 31 i 63 roku, ucieczki historyczne z pokoju dziecinnego, remini-

sceney piastunnych bajek i opowieści, przepelniających małe serduszka trwogą i podziwem, polowania, zderzenia pociągów, cudne historie z nieba i „straszne“ z piekła, wyścigi, futbol, portrety mam, ojcuśmów, braciśzków i siostrzyczek, pejzaże, karykatury i t. d. bez końca... jest nawet prawdziwy aeroplan, ilustracja końca świata, wskutek zderzenia się ziemi z kometa Halley'a nawet portret porucznika Hofrichtera!!

Wystawę zwiedzi każdy chętnie, przede wszystkim powinny jawić się na niej tłumnie szkoły, pod przewodnictwem profesorów rysunku.

Tow. Przyj. Sztuk Pięknych należy się podziękować i uznać za gustowne i piękne ustrojenie sal wycinankami papierowymi i za urządzenie tej pierwszej, tego rodzaju u nas, „wystawy“.

Artur Schröder.

Z muzyki. Niedzielną wieczór muzyczny w Kole literacko-artystycznym zgromadził w pięknej sali w pasażu Mikolascha pokazny występ publiczności, która oklaskiwała serdecznie wszystkich wykonawców. Na program, ułożony ze smakiem, złożyły się produkcje pp. Augusta Dianniego, pianisty Gawrońskiego, Łozińskiego Oskara i p. Liny Sieradzkiej. Uwagę szczególną zwrócił na siebie utalentowany pianista p. Gawroński, stający po raz pierwszy na estradzie koncertowej, oraz p. Łoziński w charakterze deklamatora (liryki Safony i Anakreonta w tłumaczeniu Pietrzyckiego) przy weale zręcznej ilustracji na fortepianie p. Waltera.

Bardzo też sympatyczne wrażenie wywołał zainsprowizowany popis uczniów i uczennic p. Augusta Dianniego, którzy zebrał się w mieszkaniu profesora w dzień jego urodzin. Z produkujących się uderzały piękne i wyszkolone głosy pań: Budzińskiej, Jasińskiej, Kazimierskiej, Suessnerowej i Szczurkowskiej, oraz kilku panów. Niemalą niespodzianką dla zebranych był śpiew p. Dianniego, który między innymi odśpiewał po polsku arye Jontka z „Halki“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, o godz. 7 wieczorem po raz 12 „Wale miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We środę, o godz. pół do 4 po poł. „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami Gabrieli Zapolskiej.

We środę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 36 „Manewry jesienne“, operetka węgierska w 3 aktach Imre Kalmana.

We czwartek, „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, w partyi tenorowej Pinkertona, wystąpi Józef Mann.

W piątek, po raz 2 „Sufrazyżystki“, tragi-komedia życiowa w 4 aktach Kaz. Królińskiego.

W sobotę, o godz. 3 po poł. dla młodzi szkolnej „Hamlet“, tragedia w 5 aktach Szekspira.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 13 „Wale miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po poł. „Eros i Psyche“, fantazyja dramatyczna w 7 rozdziałach J. Żuławskiego, występ Laury Dunin.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, z p. Mannem, w partyi „Pinkertona“.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, po poł. po raz ostatni „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach, Lucyana Rydla. (Ceny niższe).

Środa, wieczorem „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godz. 7).

Czwartek, „Sędziowie“, traged. w 1 akcie w 2 odsł. Wyspiańskiego, „Panna mężatka“, komedia w 3 aktach J. Korzeniowskiego.

W piątek, „Tricouche i Cacolet“, komedia w 5 aktach Meilhaca i L. Halevy.

Sobota, nowość „Na kwaterze“, (Le billet de logement), komedia w 3 aktach Antoniego Marsa.

Niedziela, po poł. „Pan Damazy“, komedia Blizińskiego. Ceny niższe do połowy.

Niedziela, wieczorem „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godz. 7).

Poniedziałek, „Na kwaterze“, (Le billet de logement), komedia w 3 aktach Antoniego Marsa.

Z TEATRU.

(„Sufrazyżystki“, tragi-komedia życiowa w czterech aktach Kazimierza Królińskiego).

Niema z pewnością dzisiaj już nikogo, komu obcą byłaby nazwa — sufrazyżystki. Czytamy ją ciągle, powtarza się też ciągle na szpaltach wszystkich pism codziennych i peryodycznych. Nazwę tę, która stała się synonimem kobiety walczącej o przyznanie jej praw obywatelskich na równi z mężczyzną,

rozślawiła Anglia. Piękne i niepiękne damy występowały już niejednokrotnie w obronie swych interesów społecznych i politycznych w Danii, Finlandyi i w Ameryce, nigdzie wszakże nie zaszły tak daleko jak w Londynie. Tam skupił się obecnie kobiecy ruch jemaneypacyjny i przybrał takie formy, że „...difficile est satiram non scribere!“ Można być z całym uznaniem dla bohaterów w owym ruchu, które nie cofają się przed żadnym środkiem wiodącym do celu, trudno jednak powstrzymać się od uśmiechu, czytając poszczególne rozdziały tej epopei, jaką zapisują na kartach swych dzieł sufrazyżystki angielskie.

Wybryki zapalczywych dam brytyjskich spowodowały znowu na porządek dzienny kwestję kobiecą. Mielśmy ją już dawniej w innych tylko przejawach i nie tak niebezpieczno-komicznych jak obecnie. I tak samo jak teraz pokpiwała brzydza połowa rodzaju ludzkiego z „niebieskich pończoszek“, które dostarczały literaturze światowej niejednego już tematu do komedii satyrycznej lub farsy. P. Kazimierz Króliński należy także do tych... niegrzecznych autorów, którzy śmiało ostrzyż swój dowcip na hasłach równouprawnienia kobiety z mężczyzną, odważa się nawet na otwarte wypowiedzenie zdania, że miejscem właściwszym dla naszych matek, sióstr i żon jest ognisko domowe, jest miłość wypełniająca życie, jest szczytne posłannictwo kobieci wychowawczynie przyszedł pokolenia. P. Króliński nie powiedział nam zresztą nie nowego. Pisano o tem i mówiono od wieków i wieki jeszcze powtarzać się to będzie. P. Króliński przypomniał nam tylko starą historię w porze właściwej. Temat jego tragi-komedyi jest aktualny, a że podany nadto w formie weale udatnej, liczyć więc pewnie może na powodzenie.

Młody autor lwowski, dziennikarz z zawodu, poeta w wolnych od zajęć chwilach, zaczyna pod dobrmi auspicyami karierę pisarza scenicznego. Pretensje jego literackie nie idą zbyt daleko, ani zbyt wysoko. Słoneca nie ściąga z obłoków. Zna widocznie dobrze zakres swego talentu i nie przekracza go nigdy. Na początku wybiera temat łatwy, przystępny i wdzięczny. Bada na nim wrażliwość zmysłu scenicznego i kierunek w jakim mu pójść należy. W „Sufrazyżystkach“ nie wie jeszcze sam, czy jego kwalifikacje artystyczne popchną go w stronę dramatu i komedii, czy farsy. Piszę więc na razie coś pośredniego między jednym a drugim i przekonywa nas, że mu łatwiej przychodzi — rozśmieszyć, aniżeli wzruszyć, rozbaćić, aniżeli pobudzić do myślenia. Przemawiają zatem pierwsze trzy akty „Sufrazyżystek“. Satyra ich nie jest wprawdzie głęboka, nie sięga do istotnej treści poruszonego zagadnienia, lecz za to, ślizgając się po wierzchu, zdobywa się na kilka kapitalnych momentów, które świadczą poehlebie o zręczności i spryście scenicznym p. Królińskiego. Umie on wyzyścić każdą sytuację i każdy efekt sceniczny, zdobywa się przytem na tyle humoru i werwy, że wywołany przez niego śmiech rozbija widza i tępi ostrza baczniejszej i więcej wynagajającej krytyki. Śmiech jest bowiem najpewniejszym puklerzem! Schować się za niego można bezpiecznie i z takim sukcesem, jaki przeżył wczoraj p. Króliński, wywołany i oklaskiwany kilkakrotnie przez rozbawioną widownię. To powodzenie nie powinno młodego autora zasłodzić. Nie powinno także utrwalać go w przekonaniu, że prawdziwe laury sceniczne zdobywa się tak łatwo i tak tanim kosztem. „Sufrazyżystki“ mają wiele zalet, dowcipu sytuacyjnego, siły komicznej, wesołości niewymuszonej, a przedewszystkiem poczucia perspektywy teatralnej. Są to atuty w rękach początkującego pisarza bezwzględnie cenne. P. Króliński ma talent, który zwróci się za pewne wyłącznie w kierunku komedii lekkiej, charakterystycznej o podkładzie satyrycznym. Niechże jednak ten talent nie woli dalej bronić tak mało hartowną, jak w „Sufrazyżystkach“, niech nie zadowala się chwilowym tryumfem, lecz w dalszej pracy nad sobą wyzbydzie się swych błędów i nie domagań.

W „Sufrazyżystkach“ braki te błędne zartate żywiołową wesołością, jaką budzą sceny tego rodzaju, co np. walne zgromadzenie sufrazyżystek, w których autor skupił wszystkie dowcipy, jakie krążą o naszych emancypantkach... Pękroć jednak uderza p. Króliński w ton poważniejszy i stara się odtworzyć dusze swych bohaterów, tam zawodzi go siły i środki pisarza scenicznego. Dowodem tego akt czwarty, ożywiony jedną tylko postacią, nietylko dobrze postawioną przez autora, ile dobrze zagrana przez aktora (p. Fritsche), dowodem nawet główna i z widoczną starannością opracowana osoba tragi-komedyi, Zofia Zabielska, na której eksperymentuje p. Króliński swoją tezę i tendencję sztuki. Nie zamierzając zresztą psuć autorowi wrażeń miłych wczorajszego wieczoru, nie pójdę dalej w rozbiór konstrukcji psychicznej i wartości literackiej „Sufrazyżystek“. Uwierzyłem w talent sceniczny p. Królińskiego, spodziewam się więc, że ten talent rozwinie się sam i wypełni dzisiejsze luki.

Wczorajsze przedstawienie nauczyło pewno p. Królińskiego wiele, życzymy mu tedy, aby z tej nauki skorzystał.

„Sufrazyżystki“ przyjęto, jak już wspominałem bardzo życzliwie. Poehlelne szmery towarzyszyły akcy od pierwszej chwili, aż do końca... trzeciego aktu. (Grano też ową „tragi-komedję“ wybornie. Reżyseria sceny zbiorowych (zgromadzenie sufrazyżystek) świeciła zaskłżone tryumfy. Umiano podkreślić każdą sytuację i wyzyskać jej komizm, dokładne i staranne przygotowanie całości umożliwiło także utrzymanie tempa... farsy francuskiej, co pokrywało niejednokrotnie miejscem słabsze lub blade. Częste oklaski, nawet przy otwartej scenie, działały także dodatnio na naszych artystów. P. Gostyńska była niezrównana jako przełożona pensjonatu i przewodnicząca wiecu, z wielką werwą i siłą charakterystyczną grała p. Dobrzańska, słabiej i z tekstu i z wykonania wypadły role męskie pp. Frączkowskiego i Wiślaniego.

W głównej roli Zofii Zabielskiej mieliśmy sposobność poznać bliżej talent p. Dunin. Jest to artystka obdarzona inteligencją, wybitną. Zdaje sobie doskonale sprawę z roli i jej stosunku do sztuki. Nie ma w niej nic z szablonu rutyny. Gra jej spokojna, unikająca łatwych i taniach efektów, odznacza się szlachetnością stylu, który widza ujmuję i zaciękawia. Z reszty wykonawców wymienić nadto należy p. Jankowską za sympatyczny typ podlotka z nieodczuwnymi tutaj akcentami naiwności i wdzięku, p. Fritschego (wborna maska, doskonała całość roli), Ogińskiego, Rotterową, Kwiatkiewiczową, Rowińską, Czaplinską i Ratselkę (tereyan).

Alfred Wysocki.

Z WRAŻEŃ PARYSKICH.

II.

(Olbrymia powódz w Paryżu. — Przygotowania do nowej sztuki Rostanda „Chantecler“).

Piszę pod wrażeniem niesłychanej, żywiołowej kłęski, która nawiedziła w ostatnich dniach Paryż. Oto z powodu nawalnych deszczów poczęła wzbierać woda w Sekwanie. Nie zwracano na to uwagi, nie przedsięwzięto żadnych środków ostrożności, zwłaszcza, że deszcze w Paryżu przestały padać i lekki śnieżyk, pierwszy w tym roku ubrał w białą sukienkę dachy i drzewa. Lecz Sekwana wzbierała dzień w dzień, podsycona ulewami na prowincyi. Pewnego dnia okazała się koniecznie przerwanie regularnej komunikacji statkami, gdyż z powodu wysokości wody stał się niemożliwym przejazd pod kilku mostami. Wówczas zaczęto wołać na alarm, lecz było już za późno. I oto pewnej nocy woda, wzniosłszy się o metr wyżej ponad normalną wysokość brzegów, zalała w jednej chwili kilka niżej położonych dzielnic Paryża. Brudne, żółte, smutne fale Sekwany rozbiegły się po rozgałęzieniach tysiąca ulic, pozalewały piwnice i sutereny, poczęły wdzierać się do sieni domów, do sklepów, restauracji i parteterowych mieszkań. Biedni mieszkańcy przenieśli się na piętra, w gościnę do sąsiadów, na ulicach ukazały się tysiące łódek. Cwierć Paryża zmieniło się nagle w nową Wenecję. I odtąd zaczęły się spać kłęski jedna po drugiej, zwłaszcza, że woda nie opadała, lecz podnosiła się wciąż wyżej.

Kto wie, jak strasznie podminowanym jest cały Paryż kurytarzami, kolejami, kanałami, rurami, ile dziur i jam kryje się pod każdym metrem powierzchni ziemi, ten zrozumie dopiero wielkość kłęski obecnego wlewu. Oto woda zalała również cały ten podziemny Paryż, wyrządzając milionowe szkody. Telegrafy i telefony zepsute, tory kolei Orleańskiej pod wodą, połączenia gazowe i telegraficzne zdemolowane, rury wodociągowe w kilku miejscach roztraskane, sześć linii „Metropolitain“, podziemnej miejskiej kolei, zrujnowanych na czas nieograniczony. Lecz nie koniec na tem. Oto zbliża się nowe niebezpieczeństwo, które zajmuje obecnie cały Paryż.

Skupia się ono około mostu Alma. Jest to olbrzymi kamienny kolos, dzieło ostatnich czasów, budowla solidna o trzech łukach, ozdobiona po obu stronach figurami żołnierzy republikańskich nadnaturalnej wielkości. Most ten jednak jest najniższy, a rozpiętość łuków, przepuszczających wody, bardzo mała. Otóż woda w Sekwanie wzniosła się tak wysoko, że tylko wąskie szpary dzielą powierzchnię wody od sklepienia mostu. Jeśli woda wzniesie się jeszcze trochę, natrafi na kamienny, szeroki strop, który całą masę wody górnej zatrzyma, niby naturalna tama. Wówczas stałoby się coś strasznego. Oto cała woda Sekwany, powstrzymana tą zaporą, rozleje się na obie strony i zatopi pół Paryża. Jeśli woda nie opadnie, trzeba most ten, chlubę inżynierów, dzieło kosztujące miliony, wysadzić w powietrze. Postanowili naocześnie przekonać się o sytuacji koło mostu Alma. Wpadam do dziury nowej linii

Metropolitainu, łączącej bramę orleańską z Chatelet.

Tłum ludzi powraca po schodach ze skwaszoną miną. Zamknięta linia! Doprawdy to pech. Otworzono ją zaledwie przed kilkoma dniami. Kosztowała 76 milionów, a w tem 36 milionów pożarło kilkadziesiąt metrów podziemnej trasy pod dnem Sekwany. Biedni akcyonariusze! Chęć niechęć wsiadają do powolnego omnibusu i toczą się na miejsce katastrofy. Już w okolicach placu Zgody niebawem tłok. Pół Paryża ciągnie do mostu Alma. Stłoczony szereg powozów, tramwayów, omnibusów, sunienoga za nogą skwerem nadsekwajskim. Saperzy kopią tamę po prawym brzegu Sekwany, gdyż woda zaczęła już zalewać dzielnicę milionerów, okolice Champs-Elysées, a milionerzy przecież nie mogą ponieść szkody. Przez zapór powozów i szumiący tłum przedzieram się przemocą do mostu Alma. Most zamknięty dla komunikacji.

Groźni kirasyerzy ze złotymi hełmami strzegą wejścia. Obydwa brzegi Sekwany w tem miejscu, czernią się od tłumu, który wyekuje widowiska i sprzecza się, czy most będzie wysadzony w powietrze, czy nie. Spoglądam w dół. Co za dziwny widok! Most prawie cały pod wodą. Jeszcze tylko trzema wąskimi szparami przeziara szare niebo. Jeśli woda podniesie się jeszcze pół metra i szpary te znikną, biada ci o Paryżu! Kamienni, groźni, milejący żołnierze na przesłach łuków, stoją po brzech w mętnej wodzie i patrzą na rozhułaną rzekę, mętą tak jak i niebo, zakryte chmurami, i niosącą ku morzu olbrzymie kłody drzewa, porwane ze składów nadbrzeżnych. Za chmurami zachodzi krwawe słońce... w pewnej chwili rozpęka się szara opona obłoków i wynurza się z oparów słońce purpurowe, groźne, zimne. Na żółtej wodzie Sekwany zapalają się różowe łuny, zmierzch siny pocyna otulać miasto, na niezliczonych mostach rozkwitły nagle, niby kwiaty, białe i czerwone latarnie.

A Sekwana szumi groźnie rozbiłając się o kamienne groble i filary mostów.

Niewiadomo, co przyniesie jutrzejszy dzień. Sytuacja dnia dzisiejszego jest tragiczna. Z powodu przerwy w komunikacji wodnej, ustało codzienne zaprowiantowanie miasta w jarzyny, które zazwyczaj na barkach wiozą do hal. Dworzec Orleański i dworzec północny zamknięte. Podróżni wysiadają na małych stacjach za Paryżem. Trzymilionowe miasto zaczyna być odcięte od reszty świata. Po kłęsce żywiołowej przychodzi kłęska ekonomiczna. Ceny artykułów żywności idą wciąż w górę. Parlament uchwalił 20 milionów na pokrycie szkód wyrządzonych powodzią. Dziś mają zacząć nowych 100 milionów. Jeśli nawet minie niebezpieczeństwo jeszcze większej kłęski, to trzeba będzie wiele miesięcy do naprawienia olbrzymich szkód i spustoszeń. Na razie woda wciąż się podnosi.

Na Grevelle i Passy, latarnie do połowy broczą w wodzie. Nawet wieża Eiffel u maczała już swe potężne łapy w wodzie. Paryż z bijącym sercem czeka jutra...

Drugim sensacyjnym zdarzeniem jest premiera najnowszej sztuki Rostanda „Chantecler“, która się ma odbyć za kilka dni. Nareszcie po dwu latach prób, przygotowań, zapowiedzi z tysiąca i jednej nocy, ujrzy Paryż to cudo najpopularniejszego dziś we Francyi autora. Użyto wszystkich arkanów reklamy, ażeby fakt ten jeszcze spotęgować. Nikt niema pojęcia jakiego aparatu potrzeba było, ażeby wystawić to dzieło. Dość wspomnieć, że przez pół roku spierano się, czy Guityr, aktor grający główną rolę Koguta, napisaną dla nieśmiertelnego Coquelina, ma wystąpić w masce koguciej, czy bez maski. Z powodu niemożliwości pomieszczenia wielkiej ilości osób w małym teatrze Porte Saint Martin, odbędą się dwie premiery, w dwu po sobie następujących dniach. premiera A. i B. Ma się rozumieć, że Paryż, lubiący humor, śmieje się z tych dwu premier i naciaga jak może Rostanda za to reklamiarstwo. Zwłaszcza po kabaretach śpiewa się ciągle o Rostandzie, jego żonie i ich synku. A teraz polscy autorowie słuchajcie! Pismo „Illustration“ zapłaciło Rostandowi za prawo drukowania „Chanteclera“ sumę 250.000 franków; pół miliona franków otrzymał od księgarza za książkę. A teraz zacznie płynąć tanytyma teatralna przez szereg lat. Znajac rodzaj talentu Rostanda nie można przypuścić, ażeby zdobył się na dobrą satyrę w stylu Arystofanesa. O ile to przypuszczenie jest prawdziwe, o tem w następnej korespondencji po premierze.

Henryk Zbierzchowski.

OSTATNIA POCZTA.

— Na ogólnych posłuchaniach dnia 31 z. m. przyjął Najj. Pan między innymi wicesekretarza ministerjalnego Maryana Kamińskiego.

— O działalności Sejmów krajowych donoszą:

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu czeskiego, zwołanego na 3 lutego ustalono. w następujących trzech punktach:

1. Oświadczenie prezydialne;
2. Sprawozdanie o wyborach;
3. Słuchanie poselskie.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu salzburskiego uchwalono wniosek komisji o osobisto-dochodowego. Komisja wnosi, aby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, by starał się u Rządu, aby podatek osobisto-dochodowy poddano gruntownej rewizji w tym kierunku, by minimum egzystencji podwyższono do 2000 koron, przy wyższym podatku zaś podwyższono stopniowo stopę podatkową.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu dalmatyńskiego posłowie z chorwackiej partii prawa prowadzili w dalszym ciągu obstrukeyę techniczną.

— Paryski korespondent brukselskiego *Petit Bleu* donosi, że prezydent Fallières zamysła ustąpić ze względu na zdrowie. P. Fallières cierpi na nadmierną krwistość, w ostatnich zaś czasach wystąpiły u niego objawy bardzo niepokojące.

Wedle tej informacji ma p. Fallières zamiar ustąpić przed kwietniem, poczem osiadłby w swych dobrach Loupillon.

— Egipskie zgromadzenie narodowe zwołane zostało 9 lutego do Kairu.

Z Pekinu donoszą: Rozkaz cesarski odrzuca prośbę deputowanych w prowincyi o zwołanie parlamentu jeszcze przed ustalonym terminem. Rozkaz cesarski podaje jako przyczynę okoliczność, że ludność nie jest jeszcze do tego przygotowana.

SEJM.

(72 posiedzenie I. sesji IX. peryodu),

Lwów, dnia 1 lutego.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bądziński o godz. 10:35 przed południem, zawiadamiając Izbę, iż p. Sare wniosł prośbę o udzielenie mu, z powodu choroby, urlopu do końca bieżącej sesji.

Urlopu tego Izba udzieliła.

Z kolei odczytali sekretarze wniesione petycje, zgłoszone wnioski i interpelacje.

Wniosek: P. Kędziora i tow. w sprawie użycia funduszu państwowego na popieranie chowu i zbytu bydła.

Interpelacje: p. Kręzła i tow. w sprawie budowy dojazdu kolejowego w Oczarnej; p. dr. Kurowca i tow. sprawie zwłoki w załatwieniu protestu przeciw wyborom rady gminnej w Tomaszowcach, powiatu kałuskiego; p. dr. Makucha i tow. w sprawie zmniejszenia i utrudnienia poboru surowicy gminie Słobódce leśnej, pow. kołomyjskiego.

P. T. Cieniński poparł petycję gminy Lisowce o dodatek na dokończenie budowy cerkwi.

Na prośbę p. Bojki przydzieliła Izba trzy petycje komisji administracyjnej, które przedtem odesłane zostały do komisji gminnej.

Z porządku dziennego p. Pawlewski uzasadnił swój wniosek, zgłoszony na jednym z poprzednich posiedzeń. We wniosku tym domagał się p. Pawlewski upoważnienia Wydziału krajowego: do budowy gmachu dwupiętrowego dla krajowych stacji doświadczalnych — ceramicznej i naftowej, tudzież dla krajowego zakładu geologicznego przy Szkole politechnicznej we Lwowie, na gruncie przez nią na ten cel bezpłatnie dostarczonemu; do pokrycia kosztów tej budowy z własnych zapasów funduszu krajowego, albo też w drodze pożyczki; oraz do zawarcia z Rządem umowy względem odstąpienia prawa własności tego gmachu Państwu, w zamian za pokrycie połowy kosztów budowy ze skarbu Państwa i zapewnienie stałego w nim pomieszczenia dla krajowych stacji doświadczalnych — ceramicznej i naftowej, jakoteż krajowego zakładu geologicznego.

Pod względem formalnym zażądał wnioskodawca przekazania tego wniosku komisji budżetowej z poleceniem zdania sprawy jeszcze w ciągu bieżącej sesji.

Przed przystąpieniem do głosowania nad tym wnioskiem formalnym zażądał p. Sodomora stwierdzenia kompletu.

JE. P. Marszałek krajowy stwierdziwszy brak kompletu, przerwał posiedzenie na 10 minut.

Po podjęciu obrad na nowo, stwierdził P. Marszałek krajowy komplet, poczem Izba uchwaliła wniosek formalny p. Pawlewskiego. P. Marszałek krajowy stwierdzając komplet, dodał: Zwracam się z tego miejsca do panów przewodniczących wszystkich klubów, należących do większości tego

Sejmu, z prośbą, aby poczynawszy od czwartku zechcieli przyjąć osobistą odpowiedzialność za to, żeby wszyscy panowie, należący do ich organizacji, byli o oznaczonej godzinie w Sejmie i do końca tak posiedzenia dziennego, jak i wieczornego, wytrwali. O ile zachodziłyby poważne powody, dla których ktoś w Izbie być nie może, proszę panów przewodniczących, aby mnie o tem zawiadomiali. Proszę panów, aby ze mną podzielili odpowiedzialność wobec Sejmu i kraju, jeżeli Sejm prawidłowo funkcjonować nie będzie. (Brawa).

P. dr. Bandrowski przedłożył następnie sprawozdanie komisji szkolnej w sprawie petycji nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, o przyznanie, względnie o podwyższenie wynimierzonej emerytury i wniosł, aby petycie te odstąpił Sejm Wydziałowi krajowemu z wezwaniem, by petycie, które w poprzednich latach nie uzyskały poparcia ze strony Rady szkolnej krajowej, względnie sejmowej komisji szkolnej i przez Sejm nie zostały uwzględnione, zwrócił bezpośrednio petentom, resztę zaś petycji, aby rozpatrzył w porozumieniu z Radą szkolną krajową i przedłożył na następną sesję sprawozdanie wraz ze swymi wnioskami.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. Skwarko i dr. Makuch, wniosek komisji przyjęto.

P. Seikowski referował z kolei sprawozdanie sejmowej komisji agrarnej w sprawie operacji agrarnych i wniosł o przyjęcie do wiadomości odnosnego sprawozdania Wydziału krajowego. Nadto domagał się sprawozdawca, aby etat personalu technicznego w oddziale agrarnym składał się poczynawszy od 1 stycznia 1910: z jednego inspektora agrarnego w VIII. klasie rangi, trzech adiunktów agrarnych w X. klasie rangi, ośmiu asystentów agrarnych w XI. klasie rangi, czterech pomocników technicznych i sześciu dyktaryszy. Na koszt Komisji agrarnej żądał sprawozdawca wstawienia do budżetu kraj. na r. 1910 ogółem 94.334 kor., a mianowicie 47.594 kor. na personal techniczny łącznie z rachunkiem kancelaryjnym, na dotację na zapomogi i na fundusz biblioteczny, 28.740 kor., na fundusz podręczny miejscowego komisarza agrarnego i 18.000 kor. na koszt komisijne personalu technicznego. — W końcu żądał sprawozdawca sejmowej komisji agrarnej polecenia Wydziałowi krajowemu, by rozważył potrzebę znacznego pomnożenia sił technicznych Komisji agrarnej i utworzenia dla technicznego oddziału agrarnego odrębnego etatu analogicznie do istniejących przy Wydziale krajowym biur technicznych (drogowy, kolejowy, melioracyjny).

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. dr. Lewicki. Mówca omawiając dotychczasową działalność krajowej Komisji agrarnej, zauważył, iż z działalności tej nie jest zadowolony ani Wydział krajowy, ani sejmowa komisja agrarna, gdyż postęp w pracach kraj. Komisji agrarnej jest za powolny, działalność zaś jej nie odpowiada rzeczywistej potrzebie. Następnie w obszernym wywodzie wykazywał mówca błędy, jakie popełniono w dotychczasowej akcyi komasacyjnej.

P. Wasung żądał, aby Wydział krajowy wysyłał do gmin, w których przeprowadza się komasację, komisję, złożoną z inżyniera, rolnika i prawnika dla zbadania sprawy na miejscu. W tym też duchu postawił mówca odpowiednią rezolucję.

Po przemówieniu p. Dumki, zabierali jeszcze głos: członek Wydziału krajowego p. dr. Pilat i p. Kędzior, dyrektor kraj. biura melioracyjnego, dając rozmaite wyjaśnienia na poczynione przez poprzednich mówców uwagi. Ten ostatni żądał wezwania Rządu o ustanowienie drugiej miejscowej Komisji agrarnej z siedzibą w Krakowie, stawiając odpowiednią rezolucję.

Komisarz rządowy radca Namiestnictwa p. Stanisław Grodzicki wyjaśnił w odpowiedzi p. Kędziorowi, iż Komisji agrarnej wcale nie połączone z dyrekcją funduszu propinacyjnego, a jedyny związek w tej sprawie jest ten, że dyrektorowi Biura propinacyjnego, radcy Namiestnictwa Brücknerowi, wobec zmniejszonych czynności Biura propinacyjnego, przydzielono jako urzędnikowi Namiestnictwa także sprawy komasacyjne.

Następnie, po zamknięciu dyskusji, przemawiał jeszcze p. T. Staruch, krytykując działalność krajowej Komisji agrarnej.

Głosowanie nad wnioskami sejmowej komisji agrarnej, oraz postawionymi w toku dyskusji rezolucjami, odroczył P. Marszałek krajowy do następnego posiedzenia.

Na tem o godzinie 2 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naczynając następne na czwartek, godzinie 10 rano.

Z komisji sejmowych.

□ Wczoraj obradowały komisje: budżetowa, gminna, sanitarna, szkolna, subkomitet komisji dla reformy wyborczej i sejmowe Koło polskie.

W komisji budżetowej ukończono ogólną, a następnie przeprowadzono szczegółową rozprawę nad przedłożeniem Wydziału krajowego i sprawozdaniem sejmowej komisji bankowej o projekcie założenia akcyjnego Banku przemysłowego.

Komisja przyjęła do wiadomości sprawozdanie referenta p. dr. Loewensteina, iż Towarzystwo eskontowe w Wiedniu, czyniąc zadość wyrażonemu życzeniu, oświadczyło gotowość odstąpienia ze swej połowy kapitału 1,900.000 koron na rzecz grupy kapitalistów krajowych, których uznałby Wydział krajowy jako pożądanych współdziałających w całej akcyi Banku przemysłowego. Jednocześnie zgodziło się Towarzystwo eskontowe odstąpić tej grupie dwa miejsca w Radzie nadzorczej Banku przemysłowego. — W ten sposób kapitał akcyjny 10-milionowy obejmuje;

a) udział kraju w sumie 5.100.000 kor., co daje krajowi bezwarunkową większość na walnem zgromadzeniu;

b) udział grupy kapitalistów krajowych w wysokości 1,900.000 kor.;

c) udział Towarzystwa eskontowego w sumie 3,000.000 kor.

W Radzie nadzorczej Banku przemysłowego na 10 miejsc posiadać ma Wydział krajowy 5, kapitaliści krajowi 2, a Towarzystwo eskontowe 3 miejsca.

Komisja budżetowa zatwierdziła przedłożony referat, obejmujący przedłożenie Wydziału krajowego, tudzież uchwały w tej sprawie powzięte przez komisję bankową. Odnosnie do szczegółów postanowień statutu projektowanego Banku przemysłowego, wprowadzono doni kilka nieznacznych poprawek.

W końcu uchwalono dwie rezolucje postawione przez p. dr. Leo, aby Wydział krajowy na najbliższej sesji przedłożył wnioski w sprawie organizacji kredytu rolniczo-technicznego w kraju; i aby równocześnie z założeniem Banku przemysłowego we Lwowie, przystąpiono do otwarcia filii w Krakowie i to z nadaniem tej filii rozleglejszej samostoiwości, ze względu na wielkie znaczenie przemysłu rozwijającego się w zagłębiu krakowskim.

Natomiast upadł wniosek p. dr. Leo, aby główną siedzibą Banku przemysłowego, było miasto Kraków.

Z powodu wprowadzenia przez komisję budżetową niektórych zmian w uchwałach powziętych pierwotnie przez komisję bankową, cała sprawa będzie jeszcze raz poddana pod decyzję komisji bankowej.

W komisji gminnej uchwalono na podstawie referatu p. dr. Leo, projekt zmiany ustawy budowniczej dla m. Krakowa. Następnie reasumowano pierwotną uchwałę, powziętą przez tą komisję o wyrażenie Rządowi ubolewania z powodu nieprzedkładania do Sankeyi uchwalonych przez Sejm projektów ustaw, i rezolucję tę skreślono, gdyż okazało się, że niemal wszystkie projekty ustaw zostały sankeyonowane, kilka zaś pozostałych w najbliższym czasie przedłożone zostaną do Sankeyi.

W komisji sanitarnej nastąpił przydział do referatu wniesionych petycji.

W komisji szkolnej załatwiono na podstawie referatu p. Stanisława Henryka hr. Bądzińskiego przedłożenie Rady szkolnej krajowej o seminariach nauczycielskich.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji szkolnej przedstawił p. dr. Halban referat o organizacji szkół realnych.

Subkomitet komisji dla reformy wyborczej obradował wieczorem nad reformą wyborczą sejmową.

Obrady były poufne. Koło sejmowe polskie obradowało wieczorem nad sprawą założenia gimnazjów z ruskim językiem wykładowym. Obrady były ściśle poufne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował starostą Józefa Niesiołowskiego, referentem spraw administracyjnych i ekonomicznych w galicyjskiej Radzie szkolnej krajowej.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zarządę więzień w sądzie krajowym karnym w Krakowie, Wacława Pribila do Sambora.

Częstochowa, 1 lutego. *(Tel. prywat.)*. Według wiadomości, otrzymanej przez *Kurier Częstochowski*, w Jekaterynosławiu aresztowano pewną kobietę, przy której znaleziono sto kilkadziesiąt perel, oraz inne klejnoty, pochodzące z kradzieży na Jasnej Górze.

Nowy Jork, 1 lutego. W Prinero (Colorado) nastąpił wczoraj wieczorem w kopalni Colorado Fuel and Iron Comp. wybuch. 8 górników utraciło życie a przeszło 100 jest zasypanych.

Konstantynopol, 1 lutego. *Osman Lloyd* omawiając zbliżenie się Austro-Węgier do Rosyji, podnosi, że takie zbliżenie się za-

pewni Turcyi spokój i niezamącony rozwój stosunków wewnątrz kraju, oraz należytą organizację armii, z drugiej zaś strony powstrzymałoby Bułgarię od lekkomyślnej gry z ogniem.

Konstantynopol, 1 lutego. Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy, upelnomocniającej rząd do objęcia rękoma za zapłacenie za budowę czterech kontrtorpedowców, które mają być wybudowane ze składek.

Wylewy we Francji.

Wiedeń, 1 lutego. Najj. Pan wysłał do prezydenta Francji. p. Fallières telegram z wyrazami współczucia z powodu katastrofy powodzi i przesłał 25.000 koron na ofiary powodzi.

Wiedeń, 1 lutego. Rada miejska na wniosek dr. Luegera uchwaliła 50.000 koron dla powodzi w Paryżu.

Paryż, 1 lutego. Mróz. Sekwana wczoraj do godziny 11 rano spadła 11 cm., ogółem wody jej opadły o 60 cm. Część ulic około dworca św. Łazarza osiadła się.

Paryż, 1 lutego. Kolej podziemna zamierza wyteczyć proces o wynagrodzenie kolei północno-południowej, której przypisuje wtargnięcie wody do tunelów, jakoteż m. Paryżowi, jako nadającemu koncesye. Towarzystwo kolei północno-południowej ogłasza w dziennikach energiczny protest przeciw temu, jakoby na nie spadała odpowiedzialność za wtargnięcie wody do dworca św. Łazarza.

Przesilenie w Grecji.

Ateny, 1 lutego. Dragunis objął oprócz prezydium gabinetu tekę ministerstwa skarbu definitywnie a tekę ministerstwa spraw wewnętrznych tymczasowo. Nowi ministrowie z wyjątkiem ministra sprawiedliwości złożyli wczoraj wieczorem przysięgę w ręce króla.

Izba deputowanych będzie zwołana na sesję nadzwyczajną.

Polozenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Lódź, 1 lutego. *(Tel. prywat.)*. Na zebraniu likwidacyjnem Związku zawodowej organizacji „Jedność“, rozwiązanej niedawno przez władze, postanowiono fundusze jej przełać całkowicie do jednej z instytucji finansowych. Odsetki od tego funduszu będą przeznaczane na zapomogi dla sierót i wdów po członkach „Jedności“. Gdyby powstało jakie nowe stowarzyszenie o celach i charakterze „Jedności“, kapitał ten ma być oddany tej instytucji, ale dopiero po roku jej istnienia.

Wilno, 1 lutego. *(Tel. prywat.)*. *Goniec wileński* donosi, że ks. administrator diecezji wileńskiej wystąpił z energicznym protestem do władz z powodu napadów dziennika *Rossija*. Artykuł *Rossii* imputuje duchowieństwu diecezji wileńskiej zbrodnicze niemal postępowanie.

Petersburg, 1 lutego. *(Tel. prywat.)*. Onegdaj poseł Lwów wygłosił w Moskwie odczyt o kwestyi narodowościowej. Prelegent powstawał silnie na patriotyzm urzędowy. Za streszczenie tego odczytu dziennik *Utro Rossii* skazany został na 500 rubli grzywny.

Petersburg, 1 lutego. *(Tel. prywat.)*. W listopadzie z r. 27 posłów z centrum wniosło do Dumy projekt ustawy o ograniczeniu czynności żandarmeryi przy prowadzeniu śledztwa w sprawie przestępstw politycznych. Ministerstwo sprawiedliwości oświadczyło się przeciw temu projektowi. — Sprawa ta jeszcze raz będzie rozważana w radzie ministrów.

Petersburg, 1 lutego. *(Tel. prywat.)*. Wschodnijski klub wystąpił energicznie przeciw odezwie profesorów niemieckich w sprawie Finlandyi. Rada klubu postanowiła postępować w tej sprawie w porozumieniu z innemi organizacjami nacjonalistycznymi.

Petersburg, 1 lutego. *(Tel. prywat.)*. Dziś odbędzie się pierwsze po świętach posiedzenie prezydium Dumy.

Petersburg, 1 lutego. *(Tel. prywat.)*. Ułaskawionych w procesie o zamordowanie powstała pierwszej Dumy Herzensteina, Juszkiewicza-Krassowskiego i Połowniewa, przywrócono do praw.

Obronca ich adwokat, Bułacel, oświadczył, iż nie stawia się na posiedzenie Rady adwokackiej, która rozpatrzył ma zataręty między nim, a adwokatem Weberem.

Petersburg, 1 lutego. *(Tel. prywat.)*. Ministerstwo finansów przesłało do Rady miejskiej projekt utworzenia komitetu do walki z pijanizmem. W tym celu odbędzie się w Petersburgu zebranie z udziałem reprezentantów rządu i instytucji prywatnych. Zebranie to ma być przeciwstawieniem do obytego niedawno Zjazdu antialkoholicznego.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA Lwów, ul. Akademicka 1. 5.

Poleca na karnawał znakomite **Pączki, Ciasta, Lody, Cukry, Herbatniki i t. p.**

Wszelkie zamówienia na bale, rauty, imieniny, urodziny, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincji zamówienia odwrotnie.

NADESŁANE.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. B. RENTSCHNER

Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.

Schorzenia przewłoczne, nieudolność,
Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy
i brodawek)

od 2—5 po południu.

Dr. Eugeniusz Doliński

specjalista w chorobach wewnętrznych i dzieci
mieszka obecnie

przy ul. Grodeckiej 1. 26, I. piętro,
obok apteki WP. Jezierskiego.

Telefon Nr. 660.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w naszym sklepie nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

poleca nowo urządzone

Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami
depozytowymi
(Safe Deposits)

w piwnicach swego nowego gmachu.

Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

WILLA

w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach
i balkonach, na jednej z głównych ulic,
z obszernym placem i ogrodem, z całym
urządzeniem (także na zimę)

do sprzedania.

Blizsza wiadomość w redakcyi „Ga-
zety Lwowskiej”, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1 lutego 1910.

Hotel George'a.

PP. H. Karczewski z Hurka, T. Jackowski z Poznania, W. Słotwiński z Kijowa, br. Z. Chłapowski z Turwii.

Hotel Imperial.

PP. Z. Obertyński z Hucza, J. Wiktor z Zarszyna.

Hotel Grand.

P. M. Kolmer z Wiednia.

Hotel Francuski.

PP. A. Sobański z Rosyji, T. Zaleski z Rosyji.

Hotel Europejski.

PP. T. Grabowski z Konin, J. Wysocki z Jaworowa, J. Dębicki z Krakowa.

Hotel Centralny.

P. S. Wityk ze Lwowa.

Hotel „Austria”.

PP. dr. A. Kolessa ze Lwowa, hr. B. Lasocki z Dębik.

Hotel Pański.

P. J. Harnak z Gogołowa.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 lutego.

I. Akcje za sztukę.

	placę	żadają
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	685	695
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	415	425
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	561
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	500

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placę	żadają
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
" " " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99 10	99 80
" " " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93 60	94 30
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	100	100 70
" 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	94 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96	—
4 pr. los w 56 lat	93 40	94 10

III. Obligi za 100 kor.

	placę	żadają
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 40	98 10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	101 70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " " 4 1/2 pr. (3 em.)	99 70	100 40
" " " 4 pr. (4 em.)	93 20	93 90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	93 70
Pożyczka m. Krakowa z roku 1893	93 80	94 50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90 80	91 50
" " " 4 konwen.	93	93 70
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93 50	94 20

IV. Losy.

	placę	żadają
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	106	118

V. Monety.

	placę	żadają
Dukat cesarski	11 36	11 48
20 frankówka	19 10	19 25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	253
" papierowych	254	255
100 marek niemieckich	117 40	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 stycznia 1909.

A. Ogólny dług państwa.

	placę	żadają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95 05	95 25
styczeń-lipiec	95 05	95 25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98 80	99
kwiecień-październik	98 80	99

Koronowa waluta.	placę	żadają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 32 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	172 10	176 10
" " 180 po 100 zł. 4 pr.	240	246
" " 1864 po 100 zł.	327	333
" " 1864 po 50 zł.	326	332
Listy zast. dom. państw. po 120 zł. 5 pr.	290	291

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	placę	żadają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117 20	117 40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95 10	95 30

C. Obligacje kolejowe.

	placę	żadają
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95 75	96 75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115 05	116 05
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	454 75	456 75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	119 25	120 25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	94 70	95 70
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94 75	95 75

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	placę	żadają
Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	104 50	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 35	97 35
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95 25	96 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	97 25	98 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97 80	98 80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	98 60	99 60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	96 45	97 45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96 50	97 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	96 60	97 60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	96 55	97 55
Kol. bukowin. lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94 25	95 25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 65	96 65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96 25	97 25
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116 05	117 05

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	placę	żadają
Węg. złota renta 4 pr.	114 15	114 35
" " w wal. kor. 4 pr.	92 50	92 70
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	155 75	161 75
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216 10	222 10
" " " 50 zł. (100 kor.)	216	222

Koronowa waluta.	placę	żadają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	94	95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 40	94 40

F. Inne publiczne pożyczki.

	placę	żadają
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102 25	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94 20	95 10
Bukowin. obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100 80	101 80
Gal. obl. kr. z roku 1893 4 pr.	93 35	94 35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 50	98 45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90 70	91 70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	105	111
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	233	236

G. Listy zastawne. Obligi. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	placę	żadają
Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95 10	96 10
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290 50	296 50
" " " 1889 3 pr.	275 15	281 15
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101 25	102 25
" " " 4 pr.	94	95
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109 65	110 65
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99 25	99 75
" " " 60 l. 4 pr.	93 75	94 75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	92 95	93 95
" " " 4 pr. los 41 lat	95	96
" " " 4 pr. stare	96 50	—
Banku kraj. dla Galicji Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	100	100 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99 75	100 75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	93 35	94 35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 50	99 50
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	98 70	99 70

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	placę	żadają
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113 50	114 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88 95	89 95
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94 30	95 30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102	103
" " " 1890 " 4 pr.	99 75	—

I. Losy (za sztukę).

	placę	żadają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26 65	30 65
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	529	539
Clary 40 zł. m. k.	241	243
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	110	120
Losy miasta Krakowa 20 zł.	110	120
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78	82

Koronowa waluta.	placę	żadają
Palfy 40 zł. m. k.	238	—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64 60	68 60
" węg. tow. 5 zł.	58	42
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.	70	76
Salma 40 zł. m. k.	282	302
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	108	118

J. Akcje banków (za sztukę).

	placę	żadają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317 40	318 40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3633	3643
Zakł. kred. dla handlu i przem.	675 20	676 20
Węg. Banku kredytu 200 zł.	812 50	813 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	665	671
Gal. banku hip. 200 zł.	689	690 90
" dla han. i przem. 200 zł.	417 50	420
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	505 75	506 75
" Austro-węg. 1400 kor.	1775	1785
" Związku (Unionbank) 200 zł.	597	598
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	253 50	254 50
Zivnostenska banka 100 zł.	254 75	255 55

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

	placę	żadają
Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	441 50	445
" " " akcje zakł. 200 zł.	410	—
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5430	5440
Kol. Lwów-Betsee (ako. pierw.) 200 zł.	403	407
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558	558 50
" Lwów-Kieparów-Jaworów lokal. 400 kor.	340	350
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1076	1086

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

	placę	żadają
Tow. kopali węgla w Brück 100 zł.	790	795 50
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.	810	820
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	745 50	746 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2612	2623
Schodniet 500 kor.	548	553
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	366	368 50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	292	295

M. W e k s l e.

	placę	żadają
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 50	240 75
Paryż za 100 franków	95 50	95 65
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254 25	255
Niemieckie banki	117 47 1/2	117 67 1/2
Włoskie banki	94 92 1/2	95 10
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95 30	95 45

N. W a l u t y.

	placę	żadają
Dukat cesarski	11 38	11 42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19 10	19 12
20-markówka	23 50	23 54
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117 47 1/2	117 67 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir	95	95 20
Ruble	2 54	2 54 1/4

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 1158/9 (4) (106

L. cz. E. 938/9 (4) (892 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. dr. Krókowski, odbędzie się dnia 9 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności objętych lwh. 381, 169 ks. gr. gm. kat. Piotrowice objętych, oraz 2/6 części realności, lwh. 153 ks. gr. gm. kat. Piotrowice objętej, w tym porządku, że z osobna sprzedawane będą najpierw realność lwh. 381, potem realność lwh. 169, wreszcie 2/6 części lwh. 153.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: realność lwh. 381 na 907 kor. 34 hal., realność lwh. 169 na 550 kor. 30 hal., a 2/6 części realności lwh. 153 na 130 koron.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 381 — 604 kor. 90 hal., odnośnie do realności lwh. 169 — 366 kor. 87 hal., a odnośnie do 2/6 części realności lwh. 153 — 86 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. E. 1003/9 (4) (894 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. dr. K. Krókowski, odbędzie się dnia 23 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja realności lwh. 850 ks. gr. gm. kat. Przeciszów objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2975 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi 1983 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. E. 968/9 (4) (893 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach zastąpionej przez adw. dr. Krókowski, odbędzie się dnia 13 kwietnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja połowy realności lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Przeciszów objętej.

Część nieruchomości wystawioną na licytację jest oceniona na 2401 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 1601 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. E. 774/9 (977 1-2)
Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lutego 1910 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. w Kaluszu odbędzie się licytacja realności lwh. 435 ks. gr. gm. kat. Ldziany złożonej z gruntu budowlanego domu, stodoły i stajni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 2510 kor.

Najniższa cena wynosi 1673 koron 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalusz, dnia 23 grudnia 1910.

L. cz. E. 1606/9 (10), 2244/9 (4) (966)
Edykt licytacyjny.

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 10 marca 1910 licytacja następujących nieruchomości: I. całej realności objętej lwh. 45 ks. gr. gm. kat. Słobodka muskatowiecka w skład której wchodzi par. grunt. lkat. 962 i 963 o łącznym obszarze 2 h. 37 a. 23 m.² Na części par. lkat. 962 znajduje się budynek lepianka słoma kryty o jednej izbie a pod tym samym dachem znajduje się stajnia i kuzniak drewniany oraz czystokół ocenionej na 3350 kor., przynależności zaś na 60 kor. o godzinie 9 przed południem, II. 12/22 części

ści realności objętej lwh. 660 gm. Jezierzany złożonej z par. bud. lkat. 161 na której pobudowany jest dom parterowy z gliny lepiany gontem kryty o sześciu pokojach będący zajazdem, ocenionych na 2291 kor. 90 hal. o godzinie 9-30 przed południem.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi co do realności ad I. 2606 kor. 66 hal., zaś co do realności ad II. 1145 kor. 95 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8, oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 25 stycznia 1910.

L. cz. E. 15410 (1) (984)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Mehla odbędzie się dnia 28 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w Przemyślanach licytacja 1/3 realności lwh. 792 ks. gr. gm. Dusanów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 370 kor.

Najniższa cena wynosi 244 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 17 stycznia 1910.

L. cz. E. 905/9 (15) (1009)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu, odbędzie się dnia 7 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 w Bieczu licytacja połowy realności lwh. 187 ks. gr. gm. kat. Biecz.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 3673 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2448 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. E. X. 1120,9 (7) (1051)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie: zastąpionego przez adwokata dr.

Słotwińskiego, odbędzie się dnia 18 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 przy ulicy Kraszewskiego i Sapieżyńskiej licytacja realności lwh. 2732 Stanisławów obejmującej pgr. 2318 = 617 m.² i pb. 2402 = 326 m.² z domem mieszkalnym przy ulicy Belwederskiej Nr. orj. 118 wartości szacunkowej 6891 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3446 kor.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. E. 2001/9 (3) (1061)
Edykt licytacyjny.

Dnia 26 lutego 1910 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym biuro 4 licytacja:

5/510, 3/1020 i 44/5100 części lwh. 26, 1/30, 2/300, 44/1500 i 1/300 części lwh. 31.

1/24, 2/240, 44/1200 i 1/240 części lwh. 69.

1/24, 2/240, 44/1200 i 1/240 części lwh. 269.

1/48, 44/2400 i 3/480 części lwh. 270, 1/6, 44/300 i 3/60 części lwh. 271.

1/12, 3/120 i 44/600 części lwh. 275, 5/510, 3/1020 i 44/510 części lwh. 369.

5/510, 4/1020 i 5/5100 części lwh. 402, 1/24, 2/240 i 44/1200 części lwh. 484

gminy Zawadka rymanowska ocenionych łącznie na 1026 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 684 kor. niżej tej ceny sprzedaż się nie odbędzie.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, 6 stycznia 1910.

L. cz. E. 611/9 (6) (981)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie nieletniej Stefani Wisłockiej, odbędzie się dnia 15 marca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 73 ks. gr. gm. Biała woda.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 281 kor. 39 hal.

Najniższa cena wynosi 187 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krośnice, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. E. 1752/9 (3) (1055)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii Chrzanowskiego Towarzystwa zaliczkowego w Jaworze, zastąpionego przez dr. Z. Kęplera, adwokata w Chrzanowie, odbędzie się dnia 1 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Jaworze licytacja realności lwh. 64 gminy Cielężkowiec zobowiązanego Jana Ciołczyka własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 11.600 kor.

Najniższa cena wynosi 7733 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 16 stycznia 1909.

Z. E. 3297/9 (6) (1021)

Auf Betreiben der Firma J. & C. Kimmel in Temesvar vertreten durch dr. Siegmund Allerhand in Wien findet am 25 Februar 1910 Vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte die Versteigerung einer Hälfte der Realität E. Z. 48 Grundbuch Komarowice bestehend aus drei Gebäuden sammt Einrichtungen zur Production der süßen Getränke statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 6.055 Kronen bewertet.

Das Geringste Gebot beträgt 3.028 Kronen.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 11 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung IV.
Dobromil, am 20 Jänner 1910.

L. cz. E. 1669/7 (1) (1057)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Antoniego Sikorskiego w Krośnie odbędzie się dnia 22 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w budynku filialnym przy ul. Suchbolskiej położony licytacja: a) całej realności lwh. 177 gm. kat. Odrzykoni objętej, b) połowy realności lwh. 179 gm. kat. Odrzykoni objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ad a) oceniona jest na 6357 kor. 50 hal., nieruchomość zaś ad b) na 1.018 koron 75 hal., a przynależności należące do realności ad a) na 80 kor.

Najniższa cena realności lwh. 177 wynosi 4291 kor. 66 hal. Najniższa zaś cena połowy lwh. 179 wynosi 679 koron 16 hal. Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, 16 grudnia 1909.

L. cz. E. 4159/9 (6) (1023)

Dnia 4 marca 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja realności lwh. 24 ks. gr. gm. Komarowice stanowiącej grunt orny.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1650 koron.

Najniższa cena wynosi 1100 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. E. 4131/9 (4) (1022)

Dnia 4 marca 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym odbędzie się licytacja realności lwh. 363 ks. gr. gm. Huczko I. stanowiącej budynek z ogrodem.

Nieruchomość ta oceniona jest na 703 koron.

Najniższa cena wynosi 469 koron.

Warunki i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 25 stycznia 1910.

(1072 1—3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)
przed południem od 8 do 12, po południu
od 2 do 6, — w soboty po południu od
3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 7 lutego 1910 od 10 do 12
godziny przed południem: konfekcja
męska, sukna, obuwie, naczynia ku-
chenne, meble, farby, lakiery, pokosty
i t. p.

Wtorek 8 lutego 1910 od 10 do 12 godziny
przed południem: meble, dywany, obra-
zy i srebro.

Środa 9 lutego 1910 od 10 do 12 godziny
meble, sprzęty domowe, przybory do
urządzeń wodociagowych i oświetlenia
elektrycznego.

Czwartek 10 lutego 1910 od 10 do 12 go-
dziny przed południem: meble, fortepian.

Piątek 11 lutego 1910 od 10 do 12 godziny
przed południem: meble, fortepian, i
maszyny drukarskie.

Sobota 12 lutego 1910 od 4 do 8 godziny
po południu: tanie meble i sprzęty do-
mowe.

Sprzedaż z wolnej ręki: Balkon betonowy
składający się z 21 części do sprzeda-
nia za 20 koron. Termin sprzedaży do
dnia 10 lutego 1910.

Sprzedaż się mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. E. 1167/9 (4) (1084 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku kredytowego w Ra-
dymnie zastąpionego przez adwokata dr. Ne-
benzaha w Krakowie odbędzie się dnia 5
marca 1910 o godzinie 10 przed południem
w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14
licytacja realności lwh. 382 gminy kat. Ko-
bylnica ruska i realności lwh. 615 tej samej
gminy wraz z przynależnościami, składającymi
się z domu mieszkalnego, stodoły, drzew
owocowych, leszczyny i oparkania.

Obie powyższe realności stanowiąca je-
dną całość gospodarczą będą równocześnie
sprzedane.

Nieruchomości wystawione na licytację,
są ocenione na 1175 kor., przynależności zaś
na 2040 kor.

Najniższa cena wynosi 2143 kor. 40
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 23 stycznia 1910.

L. cz. E. 1339/7 (II) (1016)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego
i Oszczędności w Chodorowie odbędzie się
dnia 28 lutego 1910 o godzinie 9 przed
południem, w sądzie niżej wymienionym w
biurze Nr. 32 licytacja:

a) całej realności lwh. 18 ks. gr. gminy

Brzozdowce;

b) 2/5 części i 2/4 części z 1/5 części

lwh. 19 gminy Brzozdowce i

c) 2/4 części lwh. 116 ks. gr. gminy

Brzozdowce objętych.

Nieruchomości wystawione na licyta-
cję, są ocenione:

a) całą realność lwh. 18 gminy Brzo-
zdowce na 2.690 kor.,

b) 2/5 części i 2/4 części z 1/5 lwh.

19 gm. Brzozdowce na 11.710 kor.;

c) 2/4 części lwh. 116 gminy Brzo-
zdowce na 17.350 koron.

Najniższa cena wynosi:

a) co do realności realności lwh. 18

Brzozdowce 1.793 kor. 34 hal.;

b) co do 2/5 i 2/4 z 1/5 czyli 10/20

części realności lwh. 19 Brzozdowce 7.806

koron 68 hal.;

c) co do 2/4 lwh. 116 Brzozdowce 11.566

koron 68 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie

przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się
do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg

tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-
nienia i t. d.) może każdy, mający chęć
kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędo-
wych w sądzie niżej wymienionym, w bu-
rze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach
bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 18 grudnia 1909.

L. cz. E. 3207/9 (6) (1013)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 lutego 1910 o godzinie 9
przed południem odbędzie się w sądzie tu-
tejszym biuro Nr. 9 licytacja połowy ciała
hip. l. 744 gm Brody.

Realność tę (parc. bud. i dom) ocenio-
no na 3166 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi, wynosi 1583 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne
dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w
biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 6 stycznia 1910.

L. cz. E. 3477/9 (4) (1011)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 lutego 1910 o godz. 9 przed
południem odbędzie się w sądzie tutejszym,
biuro Nr. 9 licytacja realności wyk. hip.
473 gm. Berlin.

Realność tę (parc. bud. i dom z przy-
należnościami) oceniono na 206 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż
nie nastąpi wynosi 137 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do-
kumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym,
w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 11 stycznia 1910.

L. cz. E. 2990/9 (6) (1014)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 lutego 1910 godz. 9 przed po-
łudniem odbędzie się w sądzie tutejszym,
biuro Nr. 9 licytacja: 1/3 części ciała hip.
50, 2. połowy ciała hip. 284 i 3. całego cia-
ła hip. 224 gm. Hucisko brodzkie.

Realność tę (gruta) oceniono: ad 1. na

680 kor., ad 2. 152 kor., ad 3. na 101 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż

nie nastąpi wynosi: ad 1. na 454 kor., ad

2. na 102 kor., ad 3. 67 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne

dokumentu, przejrzeć można w sądzie tutej-
szym, w biurze 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania

licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o
dalszych wydarzeniach tego postępowania je-
dynie przez przybicie na tablicy sądowej,
jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wy-
mienionego i nie wskażą temuż sądowi peł-
nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 8 stycznia 1910.

L. cz. E. 776/9 (5) (1032)

Edykt licytacyjny.

W tutejszym Sądzie odbędzie się dnia
3 marca 1910 o godzinie 10 z rana licytacja
realności lwh. 121 gm Borek fałeczki, skła-
dającej się z domu drewnianego i przeszło
1 morga gruntu.

Realność oceniona na 1655 kor.

Cena wywołania 1103 kor.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Skawina, dnia 8 stycznia 1910.

L. cz. E. 731/9 (14) (1010)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 lutego 1910 o godz. 9-30
przed południem w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacja
realności obj. lwh. 82 gm. kat. Leszczków.
składającej się z ośmiu parcel gruntowych
obszaru 1 hektara 16 arów 50 m² bez ba-
dynków.

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 1410 kor.

Najniższa cena wynosi 940 koron, po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do-
kumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż Są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełż, dnia 23 stycznia 1910.

L. cz. E. VII. 2032/9 (4) (1020)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 kwietnia 1910 o godzinie 10 30
przed południem w sądzie tutejszym, w bu-
rze Nr. 2 odbędzie się licytacja realności obj.
lwh. 1822 gm. Mikolęczyn.

Nieruchomość ta oceniona jest na 350
koron.

Najniższa cena wynosi 233 kor. 34 hal.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić pod ich utratą najpóźniej do dnia licyta-
cyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Rohatyn, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. E. 1629/7 (41) (1082)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Lindera w Brzo-
zdowcach odbędzie się dnia 21 marca 1910
o godzinie 9 przed południem w sądzie ni-
żej wymienionym licytacja całych realno-
ści lwh. 411 i 1026, połowy realności lwh.
412 i 996, tudzież 2/5 części realności lwh.
988 gm. Brzozdowce.

Nieruchomości te wystawione na licy-
tację ocenione są następująco a to:

a) realność lwh. 411 na 4.200 kor., z
czego na wartość gruntu przypada kwota

1400 koron, zaś na wartość placu budowlu-
nego wraz ze stojącą na tymże chatą i bu-
dykami gospodarczymi 2.800 koron,

b) realność lwh. 1026 na 150 kor.,

c) połowa realności lwh. 412 na 750

koron,

d) połowa realności lwh. 996 na 900

koron,

e) 2/5 części realności lwh. 988 na

1.760 koron.

Najniższa cena wynosi:

a) co do realności lwh. 411 2.800 kor.

b) co do realności lwh. 1026 100 kor.

c) co do połowy realności lwh. 412

500 koron,

d) co do połowy realności lwh. 996

600 kor.,

e) co do 2/5 części realności lwh. 988

1.173 koron i poniżej tej ceny sprzedaż tych

realności nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie
niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub cię-
żary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 25 stycznia 1910.

L. cz. E. 1045/9 (6) (1083 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israhela Sensa kupca w Wiel-
kich oczach odbędzie się dnia 3 marca 1910 o
godzinie 9 przed południem w sądzie niżej
wymienionym, biuro Nr. 14 licytacja całej
realności objętej lwh. 131 księgi gruntowej
gm. kat. Wielkie Oczy, oraz całej realno-
ści objętej lwh. 53 księgi gruntowej gm. kat.
Zimjowiska wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację
są ocenione a to: realność w Wielkich
oczach na 910 koron, zaś realność w Zimjo-
wiskach na 570 koron.

Najniższa cena wynosi co do realno-
ści we Wielkich oczach kwotę 606 koron 66
hal., zaś co do realności w Zimjowiskach
kwotę 380 koron, poniżej tej ceny sprzedaż
nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się
do tej nieruchomości dokumenta, może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, biuro Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 18 stycznia 1910.

L. cz. E. VII. 1785/9 (5) (1019)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 kwietnia 1910 o godzinie 8
minut 30 przed południem w sądzie tutej-
szym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacja
a) realności obj. lwh. 665, b) 1/4 części
realności obj. lwh. 666, c) 1/3 części real-
ności obj. lwh. 667 i d) 3/21 części realno-
ści obj. lwh. 664 gm. Delatyn wraz z przy-
należnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację
są ocenione:

ad a) na 90 kor.,

ad b) na 188 kor., przynależności na

37 kor. 50 hal.,

ad c) na 166 kor. 66 hal. przynależno-

ści na 16 kor. 66 hal.,

ad d) na 985 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 60 koron,

ad b) 150 kor. 36 hal.,

ad c) 122 kor. 20 hal.,

ad d) 657 kor. 14 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta w

biurze Nr. 3.

Takie prawa wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić pod ich utratą najpóźniej do dnia
licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 27 stycznia 1910.

Konkurs.

L. Prez. 1912 (943 2—2)</

L. 2812 (903 3-3)

K o n k u r s.

Rozpisujemy konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Hrynawie. Do tego okręgu należą gminy: Hrynawa, Jabłonica, Dołhopole, Fereskula, Uścieryki, Hołowy, Krasnoila, Stebne, Perechrestne, Polanki, Berwinkowa, Chorocowa i Białobereżka z 9213 mieszkańcami.

Płaca lekarza wynosi 1200 kor., a ryczałt na objazdy 800 kor.

Z posadą tą połączone jest prawo do emerytury w granicach ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kraj.

Obowiązki lekarza okręgowego określa rozporządzenie Namiestnictwa Nr. 158 Dz. u. kraj. z roku 1907, a warunki przyjęcia normuje § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kraj.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykazali się dłuższą praktyką szpitalną na oddziale chorób skórnych i wenerycznych.

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie, a po roku może nastąpić stabilizacja.

Termin wnoszenia podań upływa z końcem lutego b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kosów, dnia 24 stycznia 1910.

L. XIV. 172/3 (997 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia dwóch posad stałych sług przy c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, ogłasza c. k. Namiestnictwo niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca lutego 1910 na ręce dyrektora c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie.

Do tych posad przywiązane są pobory unormowane ustawą z 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204.

Z posadami temi są połączone wszelkie obowiązki sług szkolnych, a więc należąca obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sal konferencyjnych, gabinetów, pracowni, utrzymywania porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynków szkolnych, opalanie tychże, rąbanie i noszenie materiału opałowego, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o te posady mają wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma,
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,
3. nieprzekraczalny wiek do lat 40, a dla uprawnionych c. i k. względnie c. k. podoficerów 45, metryką urodzenia,
4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,
5. dotychczasowe zatrudnienie, świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta, należy wnieść w oznaczonym terminie do dyrektora c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60, mają przy nadawaniu tych posad pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 26 stycznia 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Dz. h. 2935/9 (1000 2-3)

E d y k t.

W sprawie Anny z Stadniczeków Mazuryk o beczelazarowe wydzielanie z realności lwh. 678 ks. gr. dla III. dz. miasta Kołomyi pgr. 718/13 przestrzeni 1 ar. 25 m² i pgr. 721/4 przestrzeni 7 ar. 38 m² ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Józefa Krupa, na rzecz którego wpisane prawo zastawu dla sumy 262 kor. zpn. kuratorem adw. dr. Jurkiewicza, oraz zwraca się go, by możliwe sprzeciwienie się do 25 stycznia 1910 wniósł, gdyż po upływie terminu tego uważany będzie za zgadzającego się na beczelazarowe wydzielanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 22 grudnia 1909.

L. 298 VII/a (951)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku

1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Norbert Haber w Stryju wniósł podanie 10 stycznia 1910 o koncesję na nową aptekę publiczną w Kałuszu przy ulicy Dołńskiej lub Stanisławowskiej, lub w Rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancji.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

L. VII/a 321 (953)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Władysław Tadeusz 2 im. Paderewski w Krakowie wniósł podanie 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ulicy 3 Maja.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

L. VII/a 284 (952)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Józef Tymoteusz Karol 3 im. Kunze zarządcą apteki Bonifratrów w Kałwaryi, wniósł podanie 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Gorlicach na Zawodzie przy ulicy Mickiewicza lub Żmigrodzkiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. C. IV. 15/10 (1) (1062)

E d y k t.

Przeciw Anastazy Sałamak z Kamienki, której obecnie miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Stanisława Kmickiewicz pozw o 421 kor. 5 hal.

Rozprawa odbędzie się dnia 1 lutego 1910.

Kuratorem pozwanego zamianowano p. Kaliniewiczza, notariusza w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 18 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 29/10 (1) (1052)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi i Szezechanowi Rogozińskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Pawlinę z Rogozińskich Jurkowską w Łanowcach pozw o uznanie pretensji w sumie 400 kor. za umorzoność i wykreślenie jej z stanu biernego realności lwh. 500 ks. gr. gm. Łanowce.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 lutego 1910 o godzinie 9 rano w tym sądzie, sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Józefa i Szezechana Rogozińskich ustanawia się pana dr. J. Frieda adwokata kraj. w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. C. 4/10 (2) (1024)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Niemcowi z Fryszta, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego

wego w Fryszaku przez Szymona Mikrutę jako pełnomocnika Katarzyny Boronowej pozw o 240 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 lutego 1910 o godzinie 9 rano w sali rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Józefa Niemca ustanawia się pana Jana Łyszczarza w Kobylu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Niemca w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Fryszak, dnia 21 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 17/10 (1) (1030)

E d y k t.

Przeciw Annie Król zam. Harbut gospodyni w Lasku, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Fabiana Bielaka w Czarnym Dunajcu pozw o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w niniejszej sprawie audyencya na dzień 11 lutego 1910 o godzinie 11 przed południem

Celem strzeżenia praw Anny Król zam. Harbut ustanawia się p. dr. adw. Bernarda Kohna w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Król zam. Harbut w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 11 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 13/10 (3) (992)

E d y k t.

Przeciw Janowi Warkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Macieja Jakubowicza z Wadowie pozw o 460 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 lutego 1910 godzina 9 rano biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Bogdaniego, adwokata w Żywcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żywiec, dnia 25 stycznia 1910.

L. Cz. C. 11/10 (1) (1034 1-3)

E d y k t.

Przeciw Floryanowi Kasperkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Jędrzeja Cygana pozw o 550 koron zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 lutego 1910 o godzinie 8-30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Józefa Kozubę w Przeciszowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 8 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 20/9 (23) (979)

E d y k t.

Przeciw domniemanym spadkobiercom Franciszka Orzecha, a to: niewiadomym z miejsca pobytu pozwanym Janowi Orzechowi, Maryannie z Orzechów Maziarzowej i Jakóbowi Orzechowi tudzież przeciw Katarzynie Kretowicz oraz nieobj.: masom spadkowym po Agnieszce i Adamie Orzechach, zastąpionym przez kuratora adw. dr. Seeligerę w Kolbuszowie wniósł Mikołaj Orzech względnie tegoż spadkobiercy a to: nieletni Antoni, Franciszek, Henryk, Ludwik i Stanisław Orzechowie działający przez swą matkę i opiekunkę Elżbietę Orzechową w Widelce skargę o własność i oddanie w posiadanie zachodniej połowy realności pod Nk. 108, lwh. 111 gminy kat. Widelka objętej zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 11 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem w tu-tejszym sądzie Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Orzecha, Maryanny z Orzechów Maziarzowej i Jakóba Orzecha ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Seeligerę w Kolbuszowie i poleca mu, by praw swych kurandów wedle ustawy strzegł i bronił, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. C. I. 36/10 (1) (1058)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Choma, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Maryę Choma pozw o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 4 lutego 1910 o godzinie 9 rano w sali Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Wasyla Choma ustanawia się pana Michała Jacentiuka w Krzywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Chomę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 21 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 9/10 (1) (1065)

E d y k t.

Przeciw p. Franciszkowi Stabrawie z Królówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez p. Jakóba Stabrawę z Królówki pozw o uznanie prawa własności ruchomości spadkowych.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 8 lutego 1910 o godzinie 9 rano sala Nr. 5, I. p.

Celem strzeżenia praw p. Franciszka Stabrawy ustanawia się pana Baltazara Cygana w Królówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 25 stycznia 1910.

L. cz. C. III. 696/9 (2) (1049)

E d y k t.

Przeciw Feidze Teichberg, niewiadomej z życia i miejsca pobytu, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Leizera Mosesa Neubauer i Mali Hofmann ryt. zam. Neubauer pozw o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 400 złr. w. a. zpn. ze stanu biernego realności lwh. 600 gm. Stanisławów.

Na podstawie pozwu z dnia 10 grudnia 1909 wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 11 lutego 1910 o godzinie 9 rano biuro Nr. 9, w budynku przy ul. Kraszewskiego.

Celem strzeżenia praw Feigi Teichberg ustanawia się pana adw. dr. Włodzimierza Mandyczewskiego w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Feigę Teichberg w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stanisławów, dnia 18 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 31/10 (1) (1053)

E d y k t.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Chrobak z domu Majdaniuk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Józefa Jagetę ze Skali pozw o 120 kor. i 180 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 lutego 1910 o godzinie 9 rano w tym sądzie sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Maryi Chrobak z domu Majdaniuk ustanawia się pana dr. Romana Burdowicza adw. kraj. w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 21 stycznia 1910.

L. cz. Cg. I. 43/10 (1) (1081)

E d y k t.

Przeciw Janowi Stetkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Julię i Waleryę Stetkiewicz pozw o alimenty.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na 15 lutego 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Falka adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stryj, dnia 26 stycznia 1910.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 22. do 29. stycznia 1910.

Epizootycya	Powiat	M i e j s c o w o ś ć
Waglik	Bochnia Husiatyn Kałuź Lwów Śniatyn Zbarsz	Wola zabierzowska (1 zagr.); Kluwinie (1 zagr.); Cwitowa (1 zagr.); Hermanów (1 zagr.); Hańkowiec ob. dw. (1 zagr.); Łubianki wyższe ob. dw. (1 zagr.), Pieńkowiec ob. dw. (1 zagr.); Kraków miasto (1 zagr.);
	Kraków miasto	
Nosaczna u koni	Borszczów Rzeszów Stanisławów	Niwra ob. dw. (1 zagr.); Zalesie ob. dw. (1 zagr.); Kołodziejówka (1 zagr.);
Świerzb u koni	Brody Brzeżany Cieszanów Czortków Gródek jagiell. Jaworów Rudki	Leszniów (5 zagr.); Kurczany ob. dw. (1 zagr.); Łowcza ob. dw. (1 zagr.); Wynanka (1 zagr.); Hartfeld (2 zagr.), Rodatyce ob. dw. (1 zagr.); Ożomla ob. dw. (1 zagr.), Rogóźno ob. dw. (1 zagr.); Ożulowice ob. dw. (1 zagr.), Komarno (3 zagr.), Porzecze ob. dw. (1 zagr.); Sapahów ob. dw. (1 zagr.); Chwałowice (1 zagr.); Ostrów (3 zagr.);
	Stanisławów Tarnobrzeg Tarnopol	
Różycy świń	Cieszanów Gorlice Kolbuszowa Podhajce Rohatyn Stanisławów	Cieszanów (1 zagr.); Bielanka (1 zagr.); Omolas (1 zagr.); Horożanka (1 zagr.), Sokolniki (1 zagr.); Kleszczów (1 zagr.); Bednarów (1 zagr.);
Pomór świń	Cieszanów Gródek Jagiel. Kraków Lwów	Chlewiska (1 zagr.); Rodatyce (1 zagr.), Wiszenka (11 zagr.); Dąbie (3 zagr.), Pleszów gm i ob. dw. (7 zagr.); Biłka królewska (5 zagr.), Grzęda (7 zagr.), Jaryczów stary ob. dw. (1 zagr.), Zarudce (6 zagr.); Biała (26 zagr.), Bruckenthal (12 zagr.), Domaszów (2 zagr.), Dyniska (10 zagr.), Hołe rawskie (48 zagr.), Porodów (23 zagr.), Hrebenne (2 zagr.); Hucze (3 zagr.), Kamienna góra (6 zagr.), Kamionka wołoska (48 zagr.), Korczmin (4 zagr.), Lubycza kameralna (5 zagr.), Lubycza kniaze (1 zagr.), Ławryków (53 zagr.), Magierów (28 zagr.), Manasterek (5 zagr.), Mosty małe (1 zagr.), Okopy (15 zagr.), Poddubce (4 zagr.), Pogorzelsko (8 zagr.), Potylicz (5 zagr.), Rawa ruska (26 zagr.), Rzeczyca (31 zagr.), Staje (4 zagr.), Szczepiatyn (9 zagr.), Ulichówek (5 zagr.), Werchrata gm. i ob. dw. (4 zagr.), Wulka mazowiecka (12 zagr.), Zaborze (2 zagr.), Zamek (12 zagr.), Zastawie (3 zagr.); Belz (2 zagr.), Boratyn (8 zagr.), Dłużniów (10 zagr.), Góra (6 zagr.), Prusinów (3 zagr.), Przewodów (7 zagr.), Sawczyn (1 zagr.), Sielec (24 zagr.); Białekiernica (5 zagr.); Biatyżycze (5 zagr.), Dobrosin (15 zagr.), Kłodzienko (5 zagr.), Mosty wielkie (4 zagr.), Żółkiew (3 zagr.);
	Rawa ruska	
	Sokal	
	Zborów Żółkiew	
Wścieklizna	Brzozów Cieszanów Husiatyn Kałusz Kraków Przemyślany Rohatyn Rudki Tłumacz Turka Zaleszczyki Kraków miasto Lwów miasto	Dydnia (1 zagr.); Basznia górna (1 zagr.); Kluwinie (1 zagr.); Rypianka; Kaszów; Ciemierzynce (1 zagr.); Bukaczowiec (1 zagr.); Rudki (1 zagr.); Tarnawica polna (1 zagr.); Turka (1 zagr.); Dzwiniacz (1 zagr.); Dzielnica I. i III. (2 zagr.); Dzieln. IV. (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Rusinów (1 zagr.).

C. k. Namieśtnictwo.

Lwów, dnia 29. stycznia 1910.

L. cz. C. II. 21/10 (2) (967)
E d y k t.
Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Michajłowi i Danyli Snihurim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Janka Woźnego z Jezierzan pozew o wpis prawa własności zpn.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 lutego 1910 o godzinie 9 rano w tym sądzie sala Nr. 4.
Celem strzeżenia praw Michajła i Danyli Snihurów ustanawia się pana dr. Izidora Frieda adw. kraj. w Borszczowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie po

zwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 18 stycznia 1910.

L. cz. C. I. 40/10 (1) (988)
E d y k t.
Przeciw Iwanowi, Michałowi Czajkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Pazię Pucyło pozew o własność.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 14 lutego 1910.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się pana Iwana Czajkę w Piskorowicach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. C. IV. 344/9 (1063)
E d y k t.
Przeciw Waniowi Zamojskiemu z Zawadki ryman. obecnie niewiadomemu z miejsca pobytu wniosł Wolf Deutsch pozew o 220 kor. 78 hal.
Rozprawa odbędzie się dnia 8 lutego 1910.
Kuratorem pozwanego zamianowano Władysława Kaliniewicza notariusza w Rymanowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 21 stycznia 1910.

L. 109 (1086 1—3)
O g ł o s z e n i e.
Dr. Kazimierz Jonas, adwokat w Baligrodzie, przesiedla się do Jarosławia.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 29 stycznia 1910.

L. cz. C. I. 4/10 (1) (989)
E d y k t.
Przeciw Stefanowi Chomickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Teodora i Maryę Wybrańców, oraz Ksenię 1 v. Trzaska 2 v. Wybrańców ze Sokala pozew o własność realności lwh. 302 gm. kat. Sokal objętej.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 lutego 1910 o godzinie 8 minut 30 rano sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw Stefana Chomickiego ustanawia się pana adw. Lenińskiego w Sokalu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokal, dnia 3 stycznia 1910.

L. cz. C. 558/9 (1) (1015)
E d y k t.
Przeciw Kaśce Jaworskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez Andrusia Geyczya pozew o zapłcenie kwoty 429 kor. 2 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 lutego 1910 godzinę 9.
Celem strzeżenia praw Kaśki Jaworskiej ustanawia się p. dr. Edmunda Brilla adwokata w Chodorowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Kaśkę Jaworską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chodorów, dnia 28 stycznia 1910.

Spadki.

L. cz. A. VI. 371/9 (4) (607 1—3)
E d y k t.
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 7 października 1909 w Zawalowie zmarła Ruchla Bassyk nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jenty Bassyk false Breibard nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się do tutejszego Sądu i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Mosesem Bassykiem ustanowionym dla nieobecnej Jenty Bassyk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 21 października 1909.

L. cz. A. IV. 262/9 (9) (750 1—3)
E d y k t.
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 5 września 1909 zmarł w Jeziernej Jakób vel Jukiel Pakiet, pozostawiając pisemne kodycyllarne rozporządzenie ostatniej woli z daty Jezierna 21 marca 1909.
Gdy sądowi tutejszemu nie jest wiadomym, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościili sobie prawa do spadku, aby w przeciągu jednego

roku, licząc od daty niniejszego edyktu, donieśli sądowi o swych prawach. Wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu spadek dla którego tymczasem p. adw. dr. Eugeniusz Wacyk w Zborowie, kuratorem spuścizny ustanowiony został, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczyli się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykaże, zaś część spadku nieobjęta, lub jeżeliby się nikt dziedzicem nie oświadczył, cały spadek, zostałby przez Państwo, jako bezdziedziczny zabrany.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 29 listopada 1909.

L. cz. A. II. 356/9 (5) (1085 1—3)
E d y k t.
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że w dniu 27 września 1909 w Szczercu zmarł Izrael Beer Kinzler z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Szczercz 27 września 1909.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawa dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego zarządcą Chaim Hersch Kinzler został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczercz, dnia 26 października 1909.

L. cz. A. VI. 2/9 (7) (1050)
E d y k t.
C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że Chaskel Vogel zmarł w r. 1903 w Stanisławowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Domniemanych dziedziców a to braci: Josla Vogla i Ieka Vogla i siostry: Scheindlę Vogel i Feigę Vogel nieznanych z miejsca pobytu wzywa się, by w ciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wykazali swe prawa do dziedziczenia, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z ich kuratorem adw. dr. Słotwińskim w Stanisławowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 25 lipca 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 19/9 (6) (534 3—3)
E d y k t.
Na żądanie Maryi Tyma w Przemyślu wdraża się przeciw Dmytrowi Tyma postępowanie w celu uznania go za zmarłego i w tym celu wzywa się Dmytra Tymę z Zawoza w dniu 19 sierpnia 1835 z ojca Jana i z matki Anny z Teliczeków urodzonego. oraz każdego, kto by o jego życiu i miejscu pobytu miał jakkolwiek wiadomość, aby się do sądu tutejszego zgłosił lub też, aby ustanowionemu dla nieobecnej kuratorowi Petrowi Kopeczakowi z Zawoza dał o tem wiadomość w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, ileż w razie przeciwnym za zmarłego uznany będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 16 października 1909.

L. cz. T. IV. 20/9 (2) (715 3—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.
Jan Gancarczyk z Zawoi, syn Józefa i Agnieszki urodzony 13 maja 1825 wydalili się przed przeszło 10 laty do Królestwa polskiego i odtąd słuch o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1. ust. c. przeto wdraża się na prośbę Reginy Gancarczykowej postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby o nim udzielono Sądowi lub kuratorowi p. adw. Chodorowskiemu w Makowie wiadomości.
Jana Gancarczyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.
Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1911 rozstrzygnie o uznaniu Jana Gancarczyka za zmarłego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 16 grudnia 1909.

L. cz. T. 2/10 (1) (1039 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Agnieszki Kolbiarz wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 16.394 na kwotę 188 kor. 14 hal. opiewającej, na imię Agnieszki Kolbiarz wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. T. 94/9 (1) (1070 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Benjamina Klanga, kupca w Gródku Jagiellońskim wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla in blanco wystawionego, na 1000 kor. opiewającego a przez Judę Spiglera, Mozesa Spiglera i Tzipre Spigler jako akceptantów podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia 3 ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 grudnia 1909.

L. cz. T. 102/9 (2) (1038 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Salomei Reiner w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu zastawniczego kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 39.306 na który z lombardowano los miasta Krakowa 62.186.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.
Kraków, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. Ne. III. 684/8 (3) (963 1—3)

Amortyzacja w s. a.
Na wniosek p. Juliana barona Brunickiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu mianowicie dowodu depozytowego z daty Lwów 22 października 1906 Nr. 6115.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. T. 4/10 (3) (916 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Leiby Zweiger, kupca w Knihininie kolonii wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy redukcijnej Towarzystwa ubezpieczeń „Gizel“ we Wiedniu Nr. 5077 pochodzącej z oryginalnej policy Nr. 57.983 na kwotę 221 kor. 04 hal. opiewającej, płatnej 1 stycznia 1912 i na imię Leizor Anczelowicz opiewającej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. T. II. 1/10 (1) (914 1—3)

Amortyzacja weksla.
Na wniosek Feliksa Głoda, c. k. oficyanta sądowego w Żmigrodzie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę w listopadzie 1909 zagubionego wekslowego blankietu stemplem na 20 hal. zaopatrzonego, podpisanego przez Aleksandra Głoda jako wystawcę, Franciszka Furtka jako żyranta a przez Feliksa Głoda akceptowanego sumą wekslową jeszcze nie wypełnionego.

Posiadacza powyższego weksla in blanco wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 17 stycznia 1910.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 25 z

Ч. сп. Т. 23/9 (2) (1001 1—3)

Е д и к т.
Ц. к. Суд окружний в Коломиі визнає посідателя векселя з дати Косів 13 жовтня 1908 на 2400 кор. на Козьми Тонюка припоручене виставленого в 6 місяців від дати платного через Петра Савюка сына Василя і Василю Савюк ур. Чуканьчук до ч. реп. 7604 до заллати прийнятого, щоби до 45 днів від дня поспідного оголошення едикту в часописи урядовій речений вексель в тутейшин суді зголосив і предложив тим певніше, що по уплаті того речинця вексель той буде узаний за амортизований і позбавлений сили правної.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Коломия, дня 13 грудня 1909.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 1833 Стов. III. 363 (619)
Впис фирми заробкового і господарского стоваришєня.

Вписано до реестру заробкових і господарских стоваришєнь.
Осідок стоваришєня: Зашків.
Фірма звучить: Спілка господарско-кредитова „Народний Дім“ в Зашкові, стоваришєне зареєстроване а необмеженою порукою.

Дата статуту: 6 грудня 1909.
Предмет підприємства: сполучене господарских сил членів для їх добробиту через купно, аренду і наєм ґрунтів і будинків, уряджуване складів нарядів господарских, навозів, збіжжя, насіння і т. п. продовжене для членів торгівлі продуктами поживи, перетворене продуктів господарских, примимане капіталів на процент, уділяне позичок членам.

Час трєваня: необмежений.
Дирекция складає ся з 3 членів: справника, касиєра і книговодця вибраних через Надзираючу Раду на протяг 3 літ; на перше трох літ вибрані зістали: Теодор Лампіка, господар, яко справник, Михайло Волин, господар, яко касиєр, Евгений Коновалець, слухач прав, яко книговодець всі з Зашкова.

Підпис фирми: при фирмі стоваришєня підпис двох членів дирекції.
Оголошення будуть помішувані на призначеній на се таблиці на будинку стоваришєня або в одній з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.
Уділ членів 5 корон.
Відвічальність солідарна цілим майном членів.

Дата впису: 21 грудня 1909.
Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 19 грудня 1909.

Ч. сп. Фірм. 450 9 Стов. I. 939 (621)

Впис фирми стоваришєня заробкового і господарского.

Вписано до реестру стоваришєнь заробкових і господарских.
Осідок стоваришєня: Фрага.
Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Фразі, стоваришєне зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 15 серпня 1909.
Предмет підприємства: Уділюване членам позичок потрібних в господарстві, промислі і торгівлі, давати можливість помішувати на процент гроші, підпірати творене спілок, заробкових та господарских стоваришєнь в окрузі спілки.

Час трєваня: необмежений.
Дирекция: О. Герон Кмицикевич, декан і парох в Фразі, яко настоятель, Іля Мацієвич, господар в Фразі, яко заступник настоятеля, Іосиф Лаба, господар в Фразі, Гринь Чорний, господар в Фразі і Дмитро Моца, господар в Підбірю, яко члени заряду.

Підпис фирми: Управа буде підписувати спілку в той спосіб, що під печаткою фирми кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошення: До умішуваня оголошень служить таблиця на льокалі спілки а також розвісломане обіжника.
Уділ членів: Оден уділ виносить 10 корон, котрий можна виплатити шіварічними ратами по 1 кор.
Відвічальність: необмежена.
Дата статуту: 19 грудня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Бережани, дня 17 грудня 1909.

Kuratele.

L. cz. L. VI. 22/9, P. VI. 164/9 (776 3—3)

Е д у к т.
За умыслово niedołączną uznano Magdę Policką w Równi,

Kraków, dnia 2 lutego 1910.

Kuratorem jej ustanowiono Jurka Polickiego w Równi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kałusz, dnia 2 września 1909.

L. cz. P. I. 30/9 (839 3—3)

Е д у к т.
Umysłowo chorym uznano Franciszka Jadachę w Jadachach.

Kuratorem jego ustanowiono Adama Jadacha w Chmielowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. L. 22/9 (6) (863 3—3)

Е д у к т.
За marnotrawcę uznano Grzegorza Łuczynskiego w Czyżkowicie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Kryś syna Katarzyny w Czyżkowicie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 4 stycznia 1910.

L. cz. L. L. 8/9 (4), P. 216/9 (4) (898)

Е д у к т.
За умыслово chorego uznano Michała Dziedzinę w Ryttrze.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Kluskę w Ryttrze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 23 listopada 1909.

L. cz. P. 142 6 (36) (937 1—3)

Kuratela zawieszona z powodu marnotrawstwa nad ks. Włodzimierzem Kopytchakiem obecnie w Tucholce przebywającym została uchylona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowosioło, dnia 5 października 1909.

L. cz. L. XVI. 8 9 (5) (874)

Е д у к т.
За умыслово chorego uznano Bazylego Koderewko w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Koderewko w Krynicy ruskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 2 grudnia 1909.

L. cz. P. 194 9 (7) (938)

За marnotrawnego uznano Jakóba Olejarza w Oświęcimiu.

Kuratorem jego ustanowiono Malinowskiego Franciszka w Oświęcimiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. L. XX. 17/9 (4) (962)

Е д у к т.
За умыслово chorego uznano Jana Pyrkę w Kołomyżach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Kwietnia w Kołomyżach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XX.

Kraków, dnia 16 grudnia 1909.

L. cz. L. IV. 1/9 (6) (968)

Е д у к т.
За chorego na umyśle uznano Romana Brattera w Jezierzanach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Bekiesiewicza w Jezierzanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. L. IV. 15/9 (5) (970)

Е д у к т.
За marnotrawcę uznano Petra Wasyluka w Szuparece.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Wasyluka syna Andrija w Szuparece.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 2 listopada 1909.

L. cz. L. IV. 8,8 (8), P. IV. 107/9 (8) (972)

Е д у к т.
За умыслово chorą uznano Magdę Łagodzka w Juszkwowcach.

Kuratorem jej ustanowiono Hrynia Łagockiego w Juszkwowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Chodorów, dnia 20 grudnia 1909.

L. cz. P. VI. 263/9 (6) (996 1—3)

Е д у к т.
1. Konstanty Karpiński,
2. Anna Ludwina Berger,
3. Anastazy Fedak,
4. Adam Dziwiński,
5. Klara Ellen,
6. Jędrzej Niedomirko,
7. Antoni Ochabski,
8. Julian Pankiewicz,
9. Katarzyna Dudiak,
10. ks. Paweł Stokalko,
11. Łucya Hendłówna,
12. Cyla Lewia,
13. Salomea Lubliner,
14. Sara Eila Geleidet,
15. Samuel Wachtel,
16. Michał Dobrzański,
17. Daniel Duszczyński,
18. Grzegorz Buben,
19. Abraham Piez,
20. Józef Frosch,
21. Franciszek Złotko,
zostali uznani umysłowo chorymi, a kuratorami ustanowieni:

ad 1. Dymitr Karpiński,
ad 2. dr. Włodzimierz Tucki,
ad 3. Mikołaj Czarny,
ad 4. dr. Placyd Dziwiński,
ad 5. Adolf Eilen,
ad 6. Piotr Taczynski,
ad 7. Julian Trepezyński,
ad 8. ks. Jan Wolański,
ad 9. Stefan Dudiak,
ad 10. Włodzimierz Iwaniec,
ad 11. Jan Gondek,
ad 12. Benjamin Lewin,
ad 13. Adolf Lubliner,
ad 14. Józef Breill,
ad 15. Albert Hahn,
ad 16. Józef Dobrzański,
ad 17. Stanisław Daniszewski,
ad 18. Zygmunt Bielański,
ad 19. Dawid Schönbach,
ad 20. Ascher Frisch,
ad 21. Franciszek Kiernig.

C. k. Sąd powiatowy, Sekeya I.
Lwów, dnia 31 grudnia 1909.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekeya kolei państwowych w Krakowie.

L. 104/3 (III.)

(1074)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekeya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej dostawę i montowanie kładki dla pieszych na stacyi w Rzeszowie.

Konstrukcyja żelazna, której generalny projekt na żądanie każdej chwili dla przejrzania otrzymać można, wymagać będzie około 50.000 kg. żelaza skowawego, 1000 kg., stali i 100 kg. otowiu.

Roboty mają być wykonane w pięć miesięcy po dostarczeniu przez c. k. Dyrekeyę kolei państwowych, planów dotyczących i obliczenia ciężarów.

Odnosne oferty, które sporządzić można tylko na przepisany formularz ofertowy, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na wykonanie kładki zachodniej dla pieszych na stacyi w Rzeszowie“ najpóźniej do dnia 15 lutego o 12 godzinie w południe do c. k. Dyrekeyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12:30 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 15 marca 1910.

Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko fabryki i warsztaty konstrukcyi żelaznych mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Wadym, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekeyi kolei państw. w Krakowie równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 2.000 kor. i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przegladnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadym w czasie przepisany do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie za nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, dnia 27 stycznia 1910.

C. k. Dyrekeya kolei państwowych w Krakowie.

BLUSZCZ

NAJWIĘKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE
DLA KOBIET, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, POMIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

artykuły wstępne,
artykuły treści społecznej,
omawiające chwilę bieżącą,
i poruszające najżywotniejsze sprawy dotyczące kobiet.
Powieści. — Nowele.

Prócz nowel piór najcelniejszych
BLUSZCZ w roku 1910 drukować
będzie powieści:
Kazimierza
TETMAJERA GRA FAL
(początek przygotowany dla nowych
prenumeratorów) M. Wierzbńskiego
„ŚWIĘTY FEN“ i inne.

**Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych
na ziemiach polskich.**

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i Nowele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI
Rady i wskazówki zachowania
hygieny piękności.

**DZIAŁ GOSPODARSTWA
DOMOWEGO.**

**Przepisy kulinarne
i t. p.**

Numery okazowe wysyłane
na żądanie franko
i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w piśmiach polskich, który zawiera rocznie **przeszło 4000 rysunków** najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcymi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych**, jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:
26 wielkich tablic krojów,
dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych „BLUSZCZ“ ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r.

Konkurs z nagrodą rb. 1000

na powieść obyczajową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w Cesarstwie Austriackim: we Lwowie: Główna Ekspedycja „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9. W Krakowie: D. E. Friedlein. Prenumerata „BLUSZCZU“ wynosi kwartalnie koron 5, z przesyłką pocztową koron 6 hal. 60. Adres Redakcji i Administracji „BLUSZCZU“ Warszawa, Nowy-Swiat 41.

50 lat
istnienia.

TYGODNIK ILLUSTRROWANY

50 lat
istnienia.

———— najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie. ————

Tygodnik Ilustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Ilustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

„Galicya w obrazach“

z szczególniejszem uwzględnieniem Krakowa i Lwowa. Stały dział obficie ilustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcyje barwne. — Reprodukcyje dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Ilustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany wszystkim swoim prenumeratorom bez żadnej dopłaty 12-to tomową Bibliotekę p. t. „**CIĘKAWÉ POWIEŚCI**“, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie **WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM DUCH PRUSKI**, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tańce wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

z siedzibą w Łańcucie.

Przyjmuje wkładki oszczędności począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznym oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacje opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcją. Treść umowy zostaje zanotowana w księżeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszy, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Interesowanym podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje księżeczki wkładowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego l. 32, I. p.

Dyrekcya.

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Czterdzieste drugie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonariuszów

c. k. upryw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego
odbędzie się

we wtorek dnia 22 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1909.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1909.
4. Wniosek na powiększenie kapitału akcyjnego o kwotę 3,200.000 kor.
5. Wniosek na zmianę statutu
6. Wybór dwóch członków i wybór uzupełniający dwóch członków Rady nadzorczej (§ 43)
7. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego i o zmianie statutu emerytalnego.
8. Ustanowienie wynagrodzenia za czynności członków Rady nadzorczej (§ 61 statutu).

PP. Akcyonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 63 statutu złożyć akcje swoje najdalej do dnia 22 lutego b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcyonariusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będą PP. Akcyonariuszom wydane.

Lwów, dnia 26 stycznia 1910.

Rada nadzorcza.

§ 63. W każdym Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonariusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcje wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcje wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§ 65. Każdy akcyonariusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcji złożył. Żaden jednak z akcyonariuszów, bez względu, czy w własnym imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcyonariuszów, więcej jak 50 głosów mieć nie może.

§ 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonać akcyonariusz tak osobiście, jakoteż przez umocowanie drugiego akcyonariusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika. Spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, wogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby sami nie byli akcyonariuszami.

(Przedruk nie będzie płacony).

Telegram z Wiednia!!!



Dla wprowadzenia naszej kie-zenkowej zapalniczki „Casar“ postanowiliśmy zamiast każdej innej reklamy oddać 15 000 sztuk po cenie fabrycznej i sprzedajemy takowe po niższej cenie: 1 szt. zamiast K 3 tylko K 2. — 3 szt. K 4-50. — 6 szt. K 8. — 12 szt. K 14 z zaliczką. Po wysprzedaniu tych reklamowych fabrykatów podwyższymy cenę do nominalnej jak przedtem. „CASAR“ najlepsza kieszonkowa zapalniczka świata. Za pociskiem natychmiast światło i ogień, niezawodny bez baterii, palnik można zmienić dla tego długoletnia trwałość.

Anstr. weg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.
Wiedeń, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet.

W r. 1910 drukować będzie nową powieść Maryi Rodziewiczówny p. t.

„A T M E“

Głośna i znakomita powieściopisarka Eliza Orzeszkowa, która zaszczycała dotąd pismo nasze cennymi swymi pracami, drukować będzie szereg Listów, rozstrzygających psychologiczne zagadnienia, związane z życiem obyczajowym kobiet naszych. —

Specyalne stałe rubryki. — Zdrowie, klejnot życia. — Hygiena dziecka, rady dla matek. Porady prawne — Dział pracy społecznej. — Odkrycia i wynalazki. — Dział ogrodniczy.

Dział gospodarczy, obok zwykłych porad kuchennych. — Kuchnia jarska. — Kuchnia — — — — — dyetetyczna. — Obiady na dwoje. — — — — —

Dział mód i strojów kobiecych najobficiej w każdym numerze illustrowany — — — — — według najświeższych wzorów paryskich. — — — — —

TABLICE Z KROJAMI.

Premium bezpłatne

dwa razy co roku

Kolorowe tablice panoramy

artystycznie wykonane w Paryżu, każda z nich mieścić będzie kilkanaście wzorów, stanowiących przegląd mody, przewidzianej z góry na całe półrocze.

Na porto premium na prowincję trzeba załączyć do prenumeraty rocznej 1 koronę, półrocznej 50 halerzy.

Prenumerata „Tygodnika Mód i Powieści“ wynosi we Lwowie i na prowincyi rocznie 17 kor. 60 hal., półrocznie 8 kor. 80 hal., kwartalnie 4 kor. 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje biuro dzienników

S. Sokołowskiego — Lwów Pasaż Hausmana l. 9.

Na żądanie numeru okazowe gratis i oplatnie.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych — — — — —

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

==== Lwów, Pasaż Hausmana 9. ====

==== Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. ====

Rok 1909.

Rok XI.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynе polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek oraz transkrypcje celniejszych melodii polskich, słowem wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, wynosi przeszło 25 rubli.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przes. poczt. rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy kop. 60.

Premia dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

DROBNE OGŁOSZENIA

cd wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Naczelniwo Sąd w Zależach przy-
nie natychmiast stałego pomocnika
kancelaryjnego. (990 2-2)

Lwów, ul. Reńska 4.
Księgarnia magazynowa i ogólna
JULIANA DĄBROWSKIEGO
Książki i sprzątały stare, nowe, różne i wszelkie
Cenniki załatwiać można pocztą i przez kore-
spondencję

MIŁKO
we fiaskach sprzedaje w sklepach
i dostawia do mieszkań

Mleczarnia Przeworska

we Lwowie: ul. Polna 25, ul. Sława-
ckiego 8, ul. Stenkiwicza 3, pl. Smol-
ki 5, ul. Lyczakowska 15, pl. Akade-
micki 1, Rynek pasaż Andriollego.
Telefon 835.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

WRAZ

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1910

można nabyć w Ekspedycji „Gazety
Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego
1 12, po cenie 7 kor., na prowincję
z przesyłką pocztową (za frachtem)
7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7
kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką
nie wysyła się.

Kupię

kamienicę nową

solidnie i z wygodami budowaną
w śródmieściu lub w dalszych oko-
licach w pobliżu linii tramwayowej
za dopłatą gotówki do 50.000 kor.

== Pośrednictwo wykluczone. ==

Zgłoszenia pisemne do biura St.
Sokolowskiego, Pasaż Hausmana 9
pod „Aneri“.

Za nadesłaniem 1 kor.



markami wysyłam franco stam-
pilę kauczkową zawierającą:
imię, nazwisko i miejscowość.

D. WEISS, rytownik, Lwów,

ul. Karola Ludwika 29

(pasaż Orange)

Ilustrowane cenniki franco.

NOWOŚĆ!

W stułecną rocznicę urodzin

Fryderyka Chopina

1810—1910

Obraz życia duchowego genialnego

Mistrza

opracowany przez Władysława Stefa-
nowską-Tobolezyk

Lwów 1909. — Cena kor. 1.20.

Skład główny w Księgarni

Zienkowicza i Chęcińskiego

we Lwowie,

oraz do nabycia we wszyst-
kich księgarniach.

Ogromna nędza.

Sercom otiarnej publiczności polecamy naj-
gorzej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy
ul. Romanowicza 1. 10, u Michała Miśków.
dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżo-
waną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich
środków do życia. — Zwracamy się z prośbą
o nadsyłanie łaskawych datków do Admi-
nistracji naszego pisma.

Konces. biuro techniczno-instalacyjne **OTTO LUKE i Spółka**

wł. inż. D. Seelenfreund

Lwów, ul. Brajerowska 1. 3,

urządza wszelkie instalacje wodne, gazowe, światła elektr., centralnego ogrzewania i t. d. Naj-
modniejsze urządzenia łazienek, kłozetów etc. Kosztorysy na żądanie wysyłamy darmo i opłatnie.

Pierwszy austriacki

Zakład Kredytowy dla urzędników
w Wiedniu.

Kapitał 63.000.000 kor.

zawisłania P. T. Urzędników i Wojskowych, że udziela pożyczek do maksymalnej wyso-
kości za oprocentowaniem

5 i pół procent bez poręki

przy zastępowaniu specjalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią.

Wypłata w gotówce bez żadnych otrąceń lub zwrotów. Żadnych kosztów.

Wszelkie pośrednictwo wykluczone

i dlatego prosimy dla uniknięcia niepotrzebnych kosztów zwrócić się po informację bez-
pośrednio do Zakładu z pominięciem agentów zamierzających jedynie do bezcelowego
ubezpieczenia dla uzyskania prowizji asekuracyjnych.

Dyrekcja filii na Galicyę i Bukowinę, Lwów, pl. Maryacki 10, II. p. (trakt tylny).

KSIĘGARNIA ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 1,

otrzymała na skład główny i poleca

J. W. Z. W krainę dziecka

Rzecz o uroku dzieciństwa

młodym i starym ku rozrywce i rozwadze.

Lwów 1910. Cena kor. 3.—,

z przesyłką pocztową kor. 3.35.

„W krainę dziecka” czyta się jednym tchem jak powieść, która zarazem podnosi, jak poemat,
czy jak traktat filozoficzny. Natchnione teksty Pisma św., wyjątki z bogatej bibliografii
dziecka” poezji naszej i obcej, ujęte w harmonijną całość na tle własnych poglądów i spostrze-
żeń autora pełnych miłości i zrozumienia dziecięcej duszy, a przytem jasność, wyrazistość i pro-
stość formy złożyły się na całość prześliczną, która wprowadzając ducha w krainę pięknej
dziecięcej duszy rozbudza w nim pod niepowstrzymanym by być wśród dzieci, dla dzieci, jak dzieci.”

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Senzacyjny wynalazek 1909!



Samozapalający się świecznik „JUPITER” napelniona naftą wolną
od tlenku wycieki 10 razy tańsza od świec miłowych i stearyno-
wych. Jednorazowe napelnienie kosztuje 5 do 6 hal., świeci się pię-
ć bez zapachu 18 do 20 godzin. Światło można dowolnie uregulo-
wać przeto może być użyta jako lampka nocna. „JUPITER” zapala
się sam bez zapalnika za lekkim pociśnięciem palnika, 10-letnia gwaran-
cja za trwałość i dobre działanie. Potrzebne dla każdej rodziny, ho-
teli, restauracji, sklepików, kościołów i t. p. Cena kor. 6. — 3 szt.
kor. 16. — 6 szt. kor. 30. — 12 szt. kor. 57., z umbralką o kor.
1 więcej. Wysyłka za zaliczką. Zastępcy i odsprzedający wszędzie
poszukajcie.

Austr. wsg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.
Wien, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

Przy małym

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3.20
Souchong	4—
Souchong zbior majowy	6—
Kaysoy	8—
Wysiewki z herbat	2.60
Wysiewki z najlepszych herbat	3.20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

FILIA

PRASKIEGO BANKU KREDYTOWEGO

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 29,

Telefon Nr. 937, 946 i 846

przyjmuje wkładki pieniężne aż do
odwołania

na książeczki oszczędności

po 4½%

Na asygnaty kasowe: po 4½% za 8-dniowym wypowiedzeniem

„ 4½% „ 30- „ „

„ 4½% „ 60- „ „

2-procentowy podatek rentowy opłaca Bank.

PP. włożycielom zamiejscowym stawiamy czeki
Pocztowej Kasy oszczędności do dyspozycji.

Dyrekcja.

Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ” i laboratorium chemiczne

PIOTRA MIKOŁASCHA

we Lwowie, ul. Kopernika 1,

wyrabia i poleca

Syrup sulfoguajacolowy i Syrup sulfoguajacolowy z Kolą

jako środek skuteczny przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych
w działaniu zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami
zagranicznymi co też orzekła komisja przemysłowo-lekarska Towarz. lekarskiego.

Syrup sulfoguajacolowy jest o połowę tańszy od Siroliny i ko-
sztuje tylko fiaska kor. 2.—.

Syrup sulfoguajacolowy z Kolą kosztuje kor. 2.50.

Wydaje się te wyroby tylko na przepis lekarski. — Do nabycia we wszystkich
aptekach. — Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki Piotra Mikolascha, we
Lwowie. — Ostrzega się przed naśladowcami.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego”

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za-
grobu. Chłopiec który czuje nieprzywydęzony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dosto-
jeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunacy. Dama która słyszy i widzi sercem. Dzia-
łania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie
jako banki mydlane. Brak zatrudnienia skraja życia. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie
nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy
liżą mury i polkują kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem.
Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o idealach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie
umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej
ziemianki. Paniątko zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych.
Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słaby profesor wkłada optykę i objaśnia w nocy
stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy
i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Złoty ludzki które pachną i nie psują się. Z pamię-
tników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy,
nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na
tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.
Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.